



GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 13/2008 (2269) Rok XLIX 6.4.2008

Co z tą wiosną?

1,40€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLO VAISE

fol. P. Osikowski

Chiara Lubich (1920-2008)

promotorka „duchowości jedności”

Paweł Bieleński

Duchowa przygoda Chiary Lubich zaczęła się w mrocznych latach II wojny światowej. Doświadczenia tego czasu sprawiły, że dostrzegła ona konieczność jedności między ludźmi. Zapoczątkowała nowy, wspólnotowy sposób wcielania Ewangelii w życie. Jego celem jest jedność pomiędzy ludźmi, warstwami społecznymi i między narodami. „W planie Bożym ludzkość ma stanowić jedną rodzinę, a zatem wszyscy jesteśmy powołani do bycia braćmi” - przekonywała Chiara.

Działo się to w 1943 r. Datę tę przyjmuje się za początek ruchu Focolari, który 19 lat później - pod nazwą Dzieło Maryi - otrzymał aprobatę Stolicy Apostolskiej. Obecnie 150 tys. członków i ponad 5 mln sympatyków ze 182 krajów zaangażowanych jest w ramach Dzieła w urzeczywistnianie zjednoczonego świata. Większość z nich to katolicy, ale są wśród nich także chrześcijanie z innych Kościołów, wyznawcy innych religii i ludzie nie wyznający żadnej religii, pociągnięci ideałem jedności.

Nietypowe powołanie

Silvia **Lubich** urodziła się w 1920 r. w Trydencie. Już jako nastolatka wraz ze swymi koleżankami postanowiła całe swoje życie opierać na Ewangelii. Połączyła jej wiara w Boga, który jest miłością, oraz doświadczenie, że On kocha każdego i że miłość wzajemna, przeżywana zgodnie z Ewangelią, prowadzi do jedności, w której obecny jest Jezus.

W bombardowanym Trydencie 23-letnia Silvia, pracująca jako nauczycielka, i jej towarzyszkę zaczęły pomagać najuboż-

szym, dając świadectwo, że możliwy jest świat solidarności i jedności, całkowicie inny od rzeczywistości wojny. W ich życiu osobistym i wspólnotowym zrodziła się nowa duchowość: „duchowość jedności”. Od tej pory myślą przewodnią całego życia Silvii stała się modlitwa Jezusa: „**Aby wszyscy byli jedno**”. Postanowiła ona występować na rzecz jedności wszędzie tam, gdzie ujawniały się podziały. Wiara przeżywana we wspólnocie pozwoliła jej na rozwijanie duchowej jedności z innymi. Nie została żoną ani zakonnicą, ale wybrała nową drogę: budowania „ogniska domowego” (focolare) - małych wspólnot naśladujących Rodzinę z Nazaretu. 7 grudnia 1943 r. Silvia przyrzekła Bogu, że oddaje mu się na zawsze i zmieniła swe imię na Chiara, ku czci św. Klary z Asyżu.

Wokół wspólnoty młodych kobiet z Trydentu ukształtował się znany dziś na całym świecie ruch odnowy duchowej, zwany Focolari. Początkowo rozprzestrzenił się on we Włoszech, a później w Europie i na świecie. Jego charyzmatem jest wprowadzanie jedności wszędzie tam,



gdzie jej brakuje, także poprzez angażowanie się w działalność ekumeniczną, w dialog z wyznawcami innych religii oraz we współpracę z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Drogą realizacji tego zadania jest życie w miłości, które prowadzi do jedności - w rodzinach, społeczeństwie, między przedstawicielami różnych kultur i wyznań. Stanowi to zarazem skuteczne świadectwo o Chrystusie, które przekonuje, że życie zgodne z przykazaniami Jezusa nie jest utopią, lecz otwiera przed ludźmi lepszą przyszłość.

Oprócz żeńskich i męskich wspólnot życia konsekrowanego, w Ruchu wyodrębniły się również inne powołania: księża focolarini - kapłani diecezjalni, tworzący wspólnoty na wzór focolare; wolontariusze - świeccy żyjący duchowością Dzieła Maryi, angażujący się we wszystkie dziedziny życia społecznego, aby przepoić je Ewangelią.

Ciąg dalszy na str. 5

**W HOJDZIE
JANOWI PAWŁOWI II
Z OKAZJI 3 ROCZNICY JEGO ŚMIERCI**

Niedziela 6 kwietnia 2008 r.

godz. 19.30
MSZA ŚW. W INTENCJI BEATYFIKACJI JANA PAWŁA II
Z animacją muzyczną zespołu ORATORIO
pod dyktando ANNY POLACZEK

godz. 20.30
GOŚĆ SPECJALNY:
MARCIN STYCZEŃ Z ZESPÓŁEM
Koncert piosenek z muzyką artysty do tekstów
poezji młodego KAROLA WOJTYŁY
„PIEŚN O BOGU UKRYTYM”

**Kościół Polski
p. w. Wniebowzięcia NMP
263 bis rue Saint Honoré w Paryżu
przy pl. Concorde**

Organizatorzy koncertu: Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Polskich - Parafia Polska p.w. Wniebowzięcia NMP
Przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Paryżu i Polskiej Misji Katolickiej

AEP aep.europolonia.org/cms
BANQUE BCP www.banquebcp.fr
AÉROPORT PARIS-BEAUVAILLÉ

FORUM LAIKATU

„Wiosna 2008”

Region Paryski

Sobota 12 kwietnia 2008

godz. 9³⁰ - 17⁰⁰

20, rue Marsoulan, 75012 Paryż

Program:

9.30 Śpiew i spotkanie zapoznawcze; **9.45** Jutrznia i wprowadzenie w Forum; **10.15** Protokół, program i wybór komisji skrutacyjnej; **10.45** „Laikat w Kościele według dekretu *Apostolicam Actuositatem* Soboru Watykańskiego II” - ks. dr Krystian Gawron. Wymiana refleksji; **11.30** Wybory do Rady Administracyjnej Polskiego Zjednoczenia Katolickiego Regionu Paryskiego; **12.30** Wspólna agapa; **14.00** Relacja z pracy Laikatu od Adwentu do Wielkanocy: 1. Rady Parafialne, 2. Stowarzyszenia, 3. Grupy Nieformalne; **15.30** „Sługa Boży Jan Paweł II - w 3-rocznicę śmierci” - zespół „Oratorio”; **16.00** Eucharystia i Słowo Księdza Rektora PMK we Francji.

Ze względów organizacyjnych prosimy o nadsyłanie zgłoszeń:

Polska Misja Katolicka - 263bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris;

tel. 01 55 35 32 32, fax 01 42 96 19 89; e-mail: pmk.club-internet.fr

Komitet Konstytuujący PZK:

p. Stanisława Ząbek - tel. 01 73 64 20 35, e-mail: s.zabek.chello.fr;

p. Katarzyna Sobierajska - tel. 01 60 47 11 26.

S. Ząbek
Przewod. Komitetu
Konstytuującego PZK

Ks. inf. S. Jeż
Rektor PMK
we Francji

Ks. dr K. Gawron
Wicerektor PMK
we Francji

telegram ze zdrowiem

6 kwietnia 2008



No tak, wiosna wyraźnie spóźnia się w tym roku - wbrew wszelkim specom od ocieplania klimatu i okładce GK. Tak że Wielkanoc przeżywalismy w iście zimowej temperaturze, co wystraszyła nawet najbardziej zagorzałych tradycyjistów od... śmigusa. Co gorsza, w najlepsze zbiera swoje żniwo... grypa.

I tutaj docieramy nie tylko do uśmiechniętej pielęgniarki z obrazka, ale i do Dnia Zdrowia! Tak, ponoc jutro, 7 kwietnia, w kalendarzu obchodzimy takie nietypowe... święto. Zważwszy zatem na chroniczną zapaść, i tu i tam, służby zdrowia pozostaje mi życzyć wszystkim: Obyśmy tylko zdrowi byli. (P.O.)

OD KŁÓTNI... DO KŁÓTNI

Jerzy Klechta

Polscy politycy, mimo tak intensywnej aktywności, widocznej podczas wzajemnych sporów, są oderwani

od rzeczywistości.

Żyją w urojonym świecie, który ma nie wiele wspólnego z realiami.

MARS

[il. T. Frankowski]

I w tym swoim urojonym świecie czują się jak ryby w wodzie, zwłaszcza wtedy, gdy przychodzi stoczyć bój z najbliższym przeciwnikiem. Aby było całkiem niedorzecznie i nie rzadko humorystycznie, przeciwnik ten niekiedy bywa wydumany, gdyż, jeśli porównać programy zwalczających się bojowników, często nie wiele się między sobą różnią. Dzieli ich frazeologia, styl uprawiania polityki oraz metody prowadzące do zdobycia elektoratu. Jedni pokrzykują, grożą, drudzy wdzieczą się i obiecują złote góry. Same zaś programy nie wynikają z przemyślanej filozofii, nie wynikają z wypracowanych przez wysokiej klasy specjalistów i doradców prognoz, lecz są tworzone doraźnie, w reakcji na bieżące zapotrzebowanie partyjne i polityczne. Krajowi politycy działają pod publiczność, myślą jak podrzędny aktorzy, aby się tylko dobrze sprzedać w mediach. Pozytywnych wyjątków jest jak na lekarstwo. Podrzednymi „artystami” są zarówno politycy rządowi, jak i opozycyjni. Świat polskiej polityki, jak ktoś powiedział *zszedł na psy i zdziadział*. Można by w tym miejscu sięgnąć do bardziej dosadnej „poetyki” Marszałka Józefa Piłsudskiego, który politykierstwo w wykonaniu przedwojennych parlamentarzystów nazywał mało parlamentarnie.

Krajowi politycy są oderwani od rzeczywistości, gdyż zajmują się tuzinem spraw, które podnoszą do rangi być albo nie być Rzeczypospolitej, w istocie zaś takimi nie są.

Ciąg dalszy na str. 6-7

z satyrycznej teki L.B.

- BĘDZIE JUŻ PARĘ MIESIĘCY,
JAK ZAMÓWIŁ TEN OBRAZ...



(Rys. Leszek Biernacki)



Przesunięcie na lewo?

Bogdan Usovich



Rozczarowanie polityką centroprawicy i prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego przełożyło się na wyniki ostatnich wyborów lokalnych. Lewica odzyskała teren. Mapa Francji wyraźnie się zaróżowiła. W rękach socjalistów i Delanoe pozostał symbol Paryża.

Kłęski uniknął niby, ale był jej bliiski, Front Narodowy. Ze względów oszczędnościowych partia nie wystawiła swoich kandydatów we wszystkich kantonach. Kilku kandydatów FN weszło do II tury. Były to „dogrywki” z trzema kandydatami.

Centrowy MoDem François Bayrou poniósł porażkę, ale w wielu miejscowościach stał się „języczkiem u wagi”. Ruch Demokratyczny przyjął w wyborach lokalnych taktikę partii „obrotowej”. W niektórych ośrodkach poparł lewicę, w innych UMP.

Wnioski z porażki centroprawicy w lokalnych wyborach najszybciej wyciągnął Pałac Prezydencki. Sarkozy dokonał pierwszych zmian i rekonstrukcji rządu, ale też mówi się o rozszerzeniu bazy jego gabinetu o kolejnych czołowych polityków lewicy (Lang).

Przy okazji ma nastąpić zmiana polityki dotyczącej wizerunku prezydenta. Zmieniono tu nawet doradców. Nowy styl to bardziej stateczny „reprezentacjonizm”, który rozwijali m.in. Mitterand i Chirac. „Elegancja i dyskrecja” mają być głównymi cechami tworzenia nowego wizerunku pary prezydenckiej. Zastosowano go już podczas wizyty Nicolasa Sarkozy'ego i Carli Bruni w RPA. Prawdziwym przełomem w tworzeniu nowego wizerunku ma być jednak wizyta w Londynie. Buckingham nadaje się do tego znakomicie. Poza wizytami zagranicznymi, prezydent ma też coraz częściej pojawiać się w „terenach”. Odwiedzać nawet małe miasta i wsie.

I tak się dzieje. Jednego dnia Sarkozy „chrzci” nową podwodną łódź o napędzie atomowym, następnego spotyka się z rolnikami, a jeszcze wcześniej zdążył odsłonić tablicę pamiątkową ruchu oporu. Tworzenie nowego obrazu prezydenta to odpowiedź Pałacu na spadające notowania Sarkozy'ego.

Ciąg dalszy na str. 12



LITURGIA SŁOWA

III NIEDZIELA WIELKANOCNA ROK A

EWANGELIA

Lk 24,13-35

Słowa Ewangelii według św. Łukasza

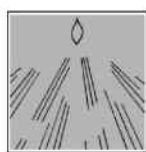
Oto dwaj uczniowie Jezusa tego samego dnia, w pierwszy dzień tygodnia, byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: „Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?”. Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: „Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało”. Zapytał ich: „Cóż takiego?”. Odpowiedzieli Mu: „To, co się stało z Jezusem z Nazaretu, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy

wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że właśnie On miał wyzwolić Izraela. Teraz zaś po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Co więcej, niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: Były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli”. Na to On rzekł do nich: „O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swojej chwały?”. I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On

okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił”. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: „Czy serce nie paliło w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?”. W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi”. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.



Bloch - „Emaus”



UMIEJĘTNOŚĆ PROWADZENIA DIALOGU Z JEZUSEM

Zmartwychwstanie Chrystusa jest centralną tajemnicą wiary chrześcijańskiej. Święty Piotr napelniony Duchem Świętym głosi te prawdy mieszkańcom Jerozolimy i pokazuje, że tajemnice te zrealizowały się zgodnie z planem Boga, zapowiadany wcześniej w Piśmie Świętym.

Jezus po swoim zmartwychwstaniu przekazał Ducha Świętego apostołom i tym, którzy się wokół nich gromadzą, a więc rodzącemu się Kościołowi. Pierwsi chrześcijanie otrzymali także dar Chrztu świętego. Święty Piotr, pisząc do chrześcijan, zaprasza ich do wyznawania otrzymanego daru wiary. Natomiast podkreśla z mocą, że wierze chrześcijańskiej jest obcy strach wobec Boga, jednak godna pochwały jest bojaźń wobec Boga, który z ojcowską miłością przychodzi z pomocą wszystkim, którzy o nią proszą.

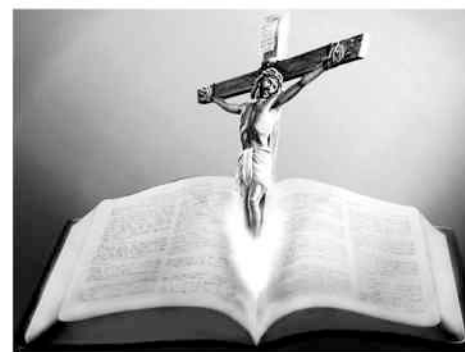
Dzisiejsza Ewangelia jest potwierdzeniem prawdy o tym, że Bóg szuka człowieka. Pan Jezus zaraz po swoim Zmartwychwstaniu przychodzi i spotka się z tymi, którzy przeżywają chwile wątplenia a nawet rozpacz. Uczniowie zmierzający do Emaus są smutni a nawet zrozpaczeni, dlatego stawiają sobie i przypadkowo spotkanemu nieznanemu człowiekowi wiele pytań. Opowiadają o zaistniałych wydarzeniach, które dla nich są czymś zupełnie bezsensownym. Jezus z cierpliwością objaśnia im wszystko, co się wydarzyło, opierając się na tekstach Pisma Świętego. Chce w ten sposób wlać w ich serca zaufanie i obdarzyć miłością. Jezus pokazuje, że wydarzenia Jego męki i śmierci są wpisane w plan Boga zapisany wcześniej przez proroków: „Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej

chwały?”. Czytanie tych świętych tekstów i ich medytacja, w połączeniu z codziennym życiem pozwala człowiekowi odkryć ten Boży plan. Pan Jezus podzielił się ze spotkanymi uczniami Słowem i chlebem, i dopiero „wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go”.

Spotkanie Jezusa z uczniami zmierzającymi do Emaus pokazuje nam, że nic, co towarzyszy życiu człowieka, nie jest Jezusowi obojętne. On kroczy na drogach ludzkiego życia i zaprasza nas, abyśmy chcieli wchodzić na Boże drogi i umieli rezygnować z dróg, które prowadzą w złym kierunku. Czy rozmowa uczniów z Jezusem nie przypomina czasami naszych rozmów i stawianych Jezusowi pytań? A może zbyt często dajemy się ogarnąć w naszym życiu smutkowi i nie ufamy Temu, który przyniósł nam Radosną Nowinę o tym, że nas kocha i daje nam zbawienie?

Chcemy, tak jak uczniowie z Emaus, stawiać Bogu nurtujące nasze serca pytania, ale też otwórzmy nasze umysły i serca na wszystko to, co Jezus nam przynosi i chce nam dać. Dzielimy się z Jezusem nie tylko tym, co smutne, ale także tym, co jest radością naszego życia. Spotkanie z uczniami pokazuje nam, że mieli oni swój ustalony obraz Boga i dlatego ich oczy nie były w stanie dostrzec do prawdy o Bogu: „Lecz oczy ich były jak-

by przesłonięte tak, że Go nie poznali”. Bóg zadziałał w inny sposób przez nich. My również możemy mieć czasami nasze osobiste wyobrażenie Boga i sposobu, w jaki Bóg powinien działać, co nie zawsze pokrywa się z tym, co Bóg ma nam do zaproponowania. Chcemy otwierać się na tę nowość Bożych propozycji.



Medytowanie Słowa Bożego pomoże nam poznać prawdziwy obraz Boga i pozwoli zrozumieć lepiej sens naszego życia, w którym dotykamy własnej słabości, cierpienia, śmierci i pełni życia. Karmijmy nasze życie Słowem Bożym i chlebem eucharystycznym, który jest pokarmem nas - pielgrzymów w drodze do naszego Emaus, a wówczas otrzymamy łaskę poznania Boga w pełni i ukochania na zawsze. Jezus zaprasza nas, abyśmy z Nim zasiedli do stołu, ponieważ chce nam dać pełnię życia. Chcemy usłyszeć to delikatne pukanie do naszego serca.

Ks. dr Zbigniew Żyżniewski

Ciąg dalszy ze str. 3

Chiara Lubich

GEN, czyli nowe pokolenie Ruchu - dzieci i młodzież, którzy jeszcze odkrywają swoje powołanie, już stawiają Boga na pierwszym miejscu w swoim życiu i angażują się w budowę lepszego, bardziej zjednoczonego świata. Oprócz nich działają tzw. ruchy szerokiego oddziaływania: Nowe Rodziny, gromadzące małżeństwa, które chcą budować swoją rodzinę na fundamencie Bożej Miłości; Nowa Ludzkość, stawiająca sobie za cel ewangeliczną odnowę wszystkich dziedzin ludzkiego życia; Młodzież dla Zjednoczonego Świata, w którym młodzi dążą do uwrażliwienia rówieśników na potrzebę budowania bardziej zjednoczonego świata, podejmując różnorodne inicjatywy na rzecz najbardziej potrzebujących; Nowe Parafie, które pomagają parafiom, by coraz bardziej stały się Kościołem-komunią.

Duchowe impulsy wynikające z duchowości ruchu Focolari dotyczą nie tylko życia osobistego, ale oddziałują również na rodzinę, gospodarkę, politykę, sztukę i życie Kościołów. Działają też 19 osiedli - zwanych Mariapoli - modeli nowego społeczeństwa (najbardziej znane znajduje się w Loppiano), 27 domów edytorskich, wydających czasopisma w 38 językach.

Ruch Focolare prowadzi ponad tysiąc Dzieł społecznych w różnych krajach i środowiskach. Dynamicznie rozwija się tzw. ekonomia komunii, sformułowana w 1991 r. przez Chiare podczas jej pobytu w Brazylii. Zaproponowała ona wówczas nowy sposób wykorzystania zysków przedsiębiorstw, uwzględniający potrzeby najuboższych. Właściciele firm, biorących udział w projekcie ekonomii komunii, decydują się dobrowolnie dzielić wypracowane zyski na trzy części: na rozwój firmy, pomoc dla ubogich i wspieranie struktur Dzieła formujących ludzi do „kultury dawania”, bez której niemożliwe jest rozwijanie projektu. Według tych zasad działa ok. 700 przedsiębiorstw w kilkunastu krajach, w tym kilka w Polsce.

Do Polski Dzieło Maryi dotarło w latach 60. W 1996 r. w Trzciance k. Wilgi pod Warszawą powstało Mariapoli. Ścisły kontakt z Dziełem w Polsce utrzymuje ok. 4,5 tys. osób.

Klucz do jedności

Kluczem do jedności jest - według Chiary - Jezus, który oddał życie, aby ją urzeczywistnić. Także dla ludzi droga do jedności prowadzi przez cierpienie. „Kochając Jezusa ukrzyżowanego i opuszczonego, chrześcijanin znajduje motywację i siłę, by nie uciekać od cierpienia, lecz aby je przyjąć ze względu na Niego, przemienić je w miłość i w ten sposób wnieść osobisty wkład w ich przewyciężenie” - przekonywała założycielka ruchu, a „doprowadzenie do jedności pomiędzy ludźmi, między narodami i religiami - to najważniejsze zadanie chrześcijan”.

Jej zdaniem wspólnota Focolare pokazuje,

że różnice religijne, rasowe i polityczne nie muszą dzielić. Mogą być one „przewyciężone w jedności ludu Bożego, utworzonego przez Chrystusa. Jedność nie oznacza uniformizacji. Oznacza, że każdy chce tego, co najlepsze dla drugiego człowieka, aby ludzkość stała się rodziną”.

Przemawiając w 2000 r. na zebraniu Konferencji Episkopatu Polski mówiła, że dzięki nowym ruchom kościelnym, powstałym po Soborze Watykańskim II, można dostrzec „wiosnę Kościoła”. Tłumaczyła, że po każdym soborze Duch Święty zsyła charyzmaty potrzebne do jego realizacji. Św. Teresa z Avili, św. Jan od Krzyża czy św. Ignacy Loyola, który założył swój zakon po rozłamie w Kościele, otrzymali charyzmaty, które pozwoliły im realizować uchwały Soboru Trydenckiego.

W wywiadzie dla KAI dodała, że szczególnym zadaniem ruchu Focolari jest doprowadzenie „do komunii i współdziałania między ruchami i do jedności między nimi i hierarchią Kościoła lokalnego. Ponieważ oba te wymiary - instytucjonalny i charyzmatyczny - powinny pozostawać w harmonii. W ten sposób mamy swój udział w tworzeniu Kościoła komunii - takiego, jaki opisał Sobór Watykański II”. Wskazała, że „ruchy ze swej natury przeciwstawiają się sekularyzacji świata”. Dlatego „tak jak Kościół pierwotny opierał się na apostołach i prorokach, tak obecny powinien opierać się na hierarchii i charyzmatach”. Na pytanie zaś, co Polska mogłaby ofiarować Europie, odpowiedziała krótko: „**Po prostu: wiarę**”.

Trzy lata później na spotkaniu z polskimi studentami przestrzegała młodych ludzi przed zanikiem pamięci o dziedzictwie chrześcijańskim Europy. „Stawiamy w centrum naszej uwagi człowieka, a nie Boga. Dlatego obserwujemy osłabienie, zanik solidarności, miłości, wzajemnych międzyludzkich więzi, zmniejszenie liczby powołań kapłańskich i spadek moralności”. Jedynym lekarstwem jest w tej sytuacji ponowny wybór Boga, gdyż tylko On może doprowadzić ludzi do jedności. A w „duchowości jedności” widziałam rozwiązanie bolączek Europy. Dała temu wyraz w przemówieniu na V Zjeździe Gnieźnieńskim. Podkreśliła, że „u korzeni Europy, i to nie tylko tej dawnej, ale również tej, którą dzisiaj budujemy, leży świętość, jak o tym świadczą niektórzy ojcowie zjednoczonej Europy: Schuman, De Gasperi i Adenauer”.

„Wybitna charyzmatyczka”

Wieloletnie zaangażowanie Chiary na rzecz jedności zostało docenione. Uhonorowana została m.in. przyznana przez Radę Europy Nagrodą Praw Człowieka, Pokojową Nagrodą UNESCO i Nagrodą Templetona. Nadano jej kilkanaście doktoratów honoris causa, m.in. KUL-u. W 2001 r. władze Trydentu zgłosiły jej kandydaturę do Pokojowej Nagrody Nobla.

Napisała ponad 30 książek przetłumaczonych na 20 języków, w tym kil-

kanaście po polsku, m.in. „Tylko jedno”, „Klucz do jedności”, „Pisać Ewangelię życiem”, „Krzyk opuszczenia”, „Każda chwila jest darem”, „Duchowość jedności nową drogą” i „Charyzmat jedności”.

Gdy Chiara obchodziła 80. rocznicę urodzin, Jan Paweł II napisał do niej list, w którym nazwał ją „zwiastunką jedności i miłosierdzia wśród wielu braci i siostr we wszystkich zakątkach świata”. „Idąc za przykładem Jezusa, ukrzyżowanego i opuszczonego, założyła Pani Ruch Focolari, ażeby pomóc mężczyznom i kobietom naszych czasów zaznać czułości i wierności Boga oraz przeżywać razem łaskę braterskiej wspólnoty i moc radośnie i wiarygodnie głosić Ewangelię”.

Dwa lata później wyznał, że podziwiał działalność apostołską członków ruchu Focolari w Kościele i na świecie. Przypominał, że głównym celem ruchu jest „promocja komunii poprzez poszukiwanie i prowadzenie dialogu, zarówno wewnątrz Kościoła Katolickiego, jak i z innymi Kościołami i wspólnotami kościelnymi oraz innymi religiami i niewierzącymi”. Wyraził uznanie i wdzięczność za ten apostolat i za rozliczne inicjatywy, jakie podejmują, „ażeby Kościół stawał się coraz bardziej «domem i szkołą komunii»”.

„Chiara Lubich to wybitna charyzmatyczka, porównywalna z Matką Teresą z Kaluty” - powiedział o niej w 2000 r. Prymas Józef Glemp. Jednocześnie zaznaczył, że jej charyzmat objawia się w innych wymiarach: „Chiara jest większą intelektualistką, dużo pisze, mówi, ale ma także zdolności organizacyjne, potrafi sobie jednać ludzi. Wewnętrzny pokój i logika, z jaką mówi o rzeczach duchowych, przyciąga do niej”. Osobiście spotkał się on z ruchem Focolari jako młody kapłan. Uświadomił sobie wtedy jego dynamikę i odwagę świeckich, którzy potrafili iść do kapłanów, aby im powiedzieć: „Nawróćcie się”.

Choroba i śmierć

Chiara Lubich trafiła do szpitala w listopadzie 2006 r. z niewydolnością układu oddechowego. Klinikę opuściła dopiero po dwóch miesiącach. Ponownie znalazła się w niej w lutym br. W odrębnym liście papież zapewnił ją wówczas, że modli się o to, „aby Bóg dał jej ulgę na ciele, pociechę ducha i okazał znaki swej dobroci, aby zaznała odkupieńczej wartości cierpienia przeżywanego w głębokiej jedności z Nim”. 13 marca została przewieziona do swojego mieszkania w ośrodku Focolari w Rocca di Papa pod Rzymem. „Ma ona poważne trudności z oddychaniem i nie może się obejść bez respiratora. Jej stan nie poprawia się” - oświadczyli opiekujący się nią lekarze. Przez cały dzień setki osób - krewnych, współpracowników oraz jej duchowych dzieci - przychodziły, aby pożegnać się z nią.

Zakończyła swą „ziemską wędrówkę” 14 marca o godz. 2. w nocy.

Paweł Bieliński

z Kraju

□ Premier Donald Tusk złożył kilkugodziną wizytę roboczą w Słowenii, która przewodniczy pracom UE. Jednodniową wizytę w Estonii złożył z kolei prezydent Lech Kaczyński, który omawiał przygotowania do szczytu NATO.

□ Prezydent Lech Kaczyński udał się na Węgry wycarowanym samolotem, ponieważ obydwa rządowe TU-154 są w remoncie. Z tego samego powodu z rządowego samolotu nie mógł skorzystać udający się na Ukrainę premier Tusk.

□ Wizytę w Polsce prezydenta Francji Sarkozy'ego wyznaczono na 23 kwietnia.

□ Marszałek Senatu Borusewicz zaprosił w imieniu parlamentu Dalajlamę do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte. Ma to być gest solidarności z Tybetem.

□ W komisji ds. weryfikacji funkcjonariuszy WSI leży 1300 wniosków, które nie mogą się doczekać rozpatrzenia. Jej przewodniczący Jan Olszewski twierdzi, że prace komisji są sparaliżowane decyzjami MON. Tymczasem szef tego resortu Klich ubolewa, że ze służby odchodzą najlepsi, którzy nie mogą doczekać się weryfikacji.

□ Tzw. „Biały szczyt” poświęcony służbie zdrowia zakończył się kląpą. Wynegocjowanej umowy nie podpisały m.in. OZZL, związek pielęgniarek i położnych oraz lekarska Solidarność.

□ Prezydent wygłosił przemówienie dotyczące traktatu lizbońskiego. Ilustrowano je małżeństwami homoseksualistów i zagrożeniem niemieckim. Nowy typ orędzia podobał się 46%, 48% wyraziło dezaprobatę. Pat wokół traktatu trwa. PiS stonowało żądania zabezpieczeń przed ewentualnością dodania do traktatu karty praw podstawowych. Referendum raczej nie będzie.

□ Wg „Gazety Wyborczej” 65% Polaków popiera Traktat Lizboński. Przeciw ma być 15% ankietowanych. Bez sondażu można tymczasem przypuszczać, że dokumentu nie zna nawet 1%.

„Wprost” zajęło się sondażem popularności polityków. Wg ankiety tygodnika PO może liczyć na 50% głosów, PiS - 25%, LiD na 8%, PSL na 6%. Do parlamentu weszłaby też Samoobrona z poparciem 5%. W wyborach prezydenckich ankietowani najchętniej głosowaliby na Tuska - 41%. Lech Kaczyński zbiera 18%, Pawlak i Olejniczak po 4%.

□ USA zaproponował Rosji kontrolowanie elementów tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach. Premier Tusk oświadczył, że wyklucza stałą obecność rosyjskich wojskowych w Polsce.

□ PSL zaproponował 1000 zł dodatku na dzieci. Platforma zachowuje wobec propozycji „dystans”.

□ Raport Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy domaga się m.in. od Polski liberalizacji aborcji i eutanazji.

□ Szef PKOl Nurowski chce dyskwalifikować zawodników, którzy podczas ceremonii otwarcia lub zamknięcia olimpiady w Pekinie mogliby manifestować swoje poglądy. Rzecznik Praw Obywatelskich Kochanowski twierdzi, że jest to zamach na wolność słowa.

□ W związku z wydarzeniami w Tybecie pod placówkami dyplomatycznymi komunistycznych Chin odbyły się pikety.

□ Prasa ujawnia, że MSZ Radek Sikorski przywiózł sobie z podróży dyplomatycznej do Chin afrodyzjak w postaci sproszkowanego rogu jelenia. Jeśli w tym wieku potrzebuje tego typu specyfiku, to chyba polityka rzeczywistość wypala...

□ Prokuratura zatrzymała Petera Vogela, zwanego „skarbnikiem lewicy”. W latach 70-tych zamordował on staruszkę i został skazany na 25 lat więzienia, ale jako syn współpracownika SB otrzymał przepustkę, a nawet wyjechał na Zachód. Pracował w szwajcarskich bankach i miał pomagać w finansowej transformacji PZPR w SdPl. Zatrzymany później w Polsce został ulaskawiony przez prezydenta Kwaśniewskiego.

□ Były poseł Samoobrony Piotr Misztal, który odwieka powrót z USA, domaga się ostatnio wystawienia mu „listu żelaznego” w zamian za poręczenie majątkowe.

□ Prokuratura w Krakowie wszczęła na nowo śledztwo w sprawie zamordowania przez SB działacza SKS Stanisława Pyjasa.

□ Prezydent RP Ryszard Kaczorowski odebrał tytuł honorowego obywatela Gdańska.

□ Po gorącej debacie w Sejmie posłowie przegłosowali modyfikację ustawy medialnej. „Za” było 231, przeciw głosowało 163, a 43 (lewica) wstrzymało się od głosu.

□ Posłanka PO Iwona Śledzińska-Katarasińska dzieli się wrażeniami z debaty w sprawie ustawy medialnej - „kiedy były premier ruszył do trybuny, myślałam, że mnie pobije”. Strach ma wielkie oczy?

□ Posłanka LiD Joanna Senyszyn z okazji Wielkanocy wydała swoje „orędzie”, w którym twierdzi, że ludzie „nie chcą zmartwychwstania, ale nieumieralności, bo po co im niepewne i nieznane jutro”.

□ 28 polskich policjantów zostało rannych podczas ataku na zajęty przez Serbów budynek sądu w leżącej w Kosowie Mitrovicy. Polski kontyngent w Kosowie odwiedził po tym incydencie MON Klich.

□ Prezes IPN Janusz Kurtyka otrzymał ukraiński medal zasługi.

□ Polskemu muzeum w Raperswilu w Szwajcarii grozi zamknięcie. Władze miasta uznały, że w muzeum niewiele się dzieje, a zajmuje ono cenny budynek w centrum miasta. Warszawa proponuje pomoc. O losie muzeum zadecyduje miejskie referendum, które ma się odbyć latem.

□ W wieku 45 lat zmarł na serce senator PiS Tadeusz Mazurkiewicz, m.in. współzałożyciel KPN, a także były wiceburmistrz Jarosławia.

□ W Częstochowie spłonęło muzeum... zapalek. Jakoś nas to nie dziwi...

Ciąg dalszy ze str. 3

OD KLÓTNI... DO KLÓTNI

Przeciętny zjadacz chleba coraz częściej patrzy z godnym podziwu politowaniem na te liczne polityczne harce, którym towarzyszą nie kończące się klótnie. Obniżają one rangę najważniejszych instancji państwowych do poziomu gminnej gospody. Kiepsko służą Ojczyźnie posłowie i ministrowie. A przecież w tym gronie znajduje się wiele wybitnych postaci, zasłużonych w walce z reżimem komunistycznym.

Politycy różnych formacji partyjnych żyją od klótni do klótni, jednocześnie Polakom wcale nie żyje się tak dobrze, jak głoszą statystyki. Wspomniał o tym kilka tygodni temu jeden z felietonistów GK. To prawda, że kraj się rozbudowuje, rosną osiedla dla bogatych, jak grzyby po deszczu powstają nowe supermarkety. Tempo rozwoju gospodarczego jest zadziwiająco wysokie. Odliczany jest czas do wejścia Polski w strefę euro. W różnych dziedzinach życia zaczynają obowiązywać unijne normy. Na papierku jest coraz lepiej. Weźmy przykład pierwszy z brzegu. Co prawda, już wkrótce każda polska rodzina będzie miała samochód, faktycznie jednak albo nie starcza pieniędzy na paliwo, albo jest to samochód tak zdezelowany, że lepiej nie próbować nim jeździć, albo wreszcie jazda fatalnymi drogami jest tak uciążliwa, że szkoda i samochodu i zdrowia, aby się po nich poruszać. O opiece zdrowotnej lepiej nie mówić. Skandaliczna jest nie tylko medyczna infrastruktura. Nieludzka jest postawa etyczna i moralna bardzo wielu lekarzy. Łapówka jest jednym z podstawowych sposobów, aby uzyskać możliwość leczenia na przyzwoitym poziomie.

Jako kraj unijny podlegamy takim samym rygorom, jak inni członkowie. To wolno, tego nie wolno, to jest niekorzystne dla środowiska naturalnego i człowieka. Są to najczęściej zalecenia mądre i zgodne z europejskim poziomem cywilizacyjnym. Są to zalecenia na miarę krajów starej Unii, krajów zachodniej Europy. Choć Polska wywodzi się z chrześcijańskiej, ze starej śródziemnomorskiej cywilizacji i kultury, jej współczesny poziom, na skutek zaborów, II wojny światowej i 40 lat trwającej zależności od Sowietów (w tym ekonomicznej), wymaga jeszcze wielu nakładów, abyśmy dorównali Francuzom i całej reszcie Zachodu. Nie udawajmy, że jest dobrze. Nie wystarczy otworzyć jeszcze jednego ekskluzywnego banku, aby uchodzić za kraj zamożny i cywilizowany. W miastach krajów Trzeciego Świata

takich banków i hoteli z pięcioma gwiazdkami są dziesiątki. Czy przekłada się to na poziom życia przeciętnego mieszkańca? Łapczywie chłoniemy przychylne opinie na temat jednego czy drugiego miasta, wyrażane przez turystów. W Krakowie czy Wrocławiu, dwóch najlepiej „sprzedających się” miastach w Polsce, łatwo zauważyć, kto dominuje wśród zagranicznych przybyszów. Dominują Brytyjczycy i Niemcy, którzy zachowują się tu w sposób urągający elementarnym zasadom dobrego wychowania. Przyjeżdżają na weekendy nie po to, aby zwiedzać zabytki, lecz aby použíwać; identycznie „cywilizowany” świat używa w ramach pijacko-seksualnej turystyki w krajach Trzeciego Świata. Zostawiają sporo pieniędzy i to biednych Polaków cieszy.

Nie jest prawdą, że Polakom żyje się bogato. Polakom żyje się biednie. Niech nie mydla nam oczu statystyki, te bowiem ukazują średnią arytmetyczną. Nawet jeśli jest całkiem zadowalająco, to dlatego, że na tę średnią „pracują” bogaci. W Polsce jest coraz więcej ludzi, którym się powiodło. I jest to zjawisko pozytywne. Jednak rozpiętość między tymi, którym się powiodło, a tymi, którzy żyją od pierwszego do dwudziestego, jest ogromna. Jeśli ludzie starsi z pewnym sentymentem wspominają PRL, to nie z powodu tamtego systemu, lecz dlatego, że choć wtedy żyło się byle jak, to prawie wszystkim tak samo. Było szaro i biednie. Dziś jest kolorowo i biednie. Kolorowo - dla bogatych. Politycy, zamiast życia od kłótni do kłótni, powinni zająć się pracą. Powinni uruchamiać wszystkie możliwe instrumenty, aby Polska dorównała Europie. Nie pod względem cen, lecz również i płac. Tego polityk nie jest w stanie zrealizować dekretem. Ale brak odpowiednich ustaw (w jednej sprawie funkcjonuje kilka ustaw, jeszcze przedwojennych, także z czasów PRL, i aktualnych nowelizacji, często mało klarownych) otwiera bogate pole do nadużyć, nie mówiąc o totalnym bałaganie. Za to trzeba winić wyłącznie klasę polityczną. Zmęczeni sporami, prowadzonymi przez okrągłą dobę, czy to na forum parlamentarnym, bądź w licznych programach telewizyjnych, nie mają już sił na zajęcie się zmundną pracą legislacyjną. Skutki tego stanu rzeczy będą jeszcze gorsze, niż dotąd. Wystarczy zasygnalizować kryzys, jaki nadchodzi w PZU. Na skutek fatalnych decyzji i nadużyć (pod parasolem rządzących), za kilka lat nie będzie pieniędzy na emerytury. Co prawda „Polak potrafi”, a w ostatecznej instancji liczył na cud, no i jakoś to będzie...

Jerzy Klechta



ze świata

□ Podczas wizyty w Czechach premier Litwy Kirkilas poparł ideę rozmieszczenia w Czechach i Polsce tarczy antyrakietowej.

□ Wg oficjalnych danych Pekinu podczas zamieszek w Tybecie, wywołanych przez „klikę Dalajlamy,” zginęło 19 osób. Wg źródeł tybetańskich ofiar było 130. Do protestów mnichów buddyjskich dochodziło także w sąsiednim Nepalu i w Indiach. W ramach solidarności protestowano także przed ambasadami Chin. Coraz bardziej dyskusyjna staje się organizacja Igrzysk Olimpijskich w Pekinie.

□ Białoruskie KGB „zdemaskowało” siatkę szpiegowską CIA. Stało się to w 90 rocznicę Dnia Niepodległości tego kraju. Nie uznawana przez prezydenta Łukaszenkę rocznica była okazją do manifestacji opozycji. Tymczasem relacje Mińska z Waszyngtonem weszły w fazę krytyczną. USA wstrzymały wydawanie wiz dla Białorusinów i zredukowały personel swojej ambasady.

□ Podczas wizyty MSZ Ukrainy w Tokio Wołodymyr Ohryzko oświadczył, że zbliżenie jego kraju z NATO nie jest zagrożeniem dla Moskwy. Dyplomacja ukraińska szuka poparcia dla pomysłu zacieśnienia współpracy z NATO. Polsko-litewski list z tego typu poparciem dla Ukrainy i Gruzji podpisało dotąd 9 państw członkowskich Paktu.

□ Deputowani rosyjskiej Dumy podpisali oświadczenie domagające się niepodległości Południowej Osetii i Abchazji. Gruzja uznała to za ingerencję w swoje wewnętrzne sprawy.

□ W Pakistanie zaprzysiężono rząd premiera Yousafy Razy Gilaniego. Jego pierwszą decyzją było zwolnienie z aresztu domowego członków... Sądu Najwyższego.

□ W wyborach prezydenckich na Tajwanie (Republika Chińska) wygrał kandydat Kuomitangu (Partii Narodowej) Ma-Ying-jeon.

□ W czasie strac Serbów z siłami międzynarodowymi w kosowskiej Mitrovicy zginął ukraiński policjant, a 22 jego kolegów zostało rannych. Rany odniosło także 28 Polaków i 20 francuskich żołnierzy. Współdziałanie policji i wojska polski MON Klich uznał za „skandaliczne”. Pomimo nacisku opozycyjnej Partii Regionów rząd w Kijowie stwierdził, że nie zamierza wycofywać swoich sił z Kosowa.

□ Prezydent Juszczenko skrytykował ekspansję zagranicznych mediów na Ukrainie. Ciekawe, że więcej miejsca w tej krytyce poświęcił Polsce i tylko wspominał Rosję, choć proporcje inwestycji w media Warszawy i Moskwy są raczej odwrotne.

□ Prezydent Turkmenistanu Kubankuł Berdimuchamedow wybiera się na szczyt NATO do Bukaresztu.

□ Po 9 miesiącach kryzysu politycznego w Belgii doszło wreszcie do wyboru nowego premiera. Za kandydaturą Yvesa Le-

terme zagłosowało 94 deputowanych, przeciw było - 48.

□ Na Cyprze uzgodniono datę rozpoczęcia negocjacji pomiędzy tamtejszymi Turkami i Grekami. Rozmowy rozpoczną się za 3 miesiące.

□ Niemiecki rząd przyjął „za swój” projekt budowy centrum „Widomego znaku”, upamiętniającego wysiedlenia po II wojnie. Projekt forsował Związek Wypędzonych Eriki Steinbach.

□ Słowacja opóźnia przyjęcie traktatu liżbońskiego. Przeciw formie uznania dokumentu jest opozycja.

□ Węgry zredukowały prognozy wzrostu. Inflacja roczna ma wynieść 5,8%, a wzrost PKB tylko 2,4%.

□ W USA skazano na 25 lat więzienia za szpiegostwo inżyniera pochodzenia chińskiego, który miał udostępnić Pekinowi tajemnice dotyczące obronności.

□ W starciach Kurdów i policji tureckiej rany odniosło kilkanaście osób. Turcy zbombardowali kurdyjskie obozy w Iraku.

□ Chorwacja, Bułgaria i Węgry to kolejne kraje, które uznały niepodległość Kosowa. Na Chorwacji do dymisji podał się wicepremier tego kraju, który jest z pochodzenia Serbem.

□ Bułgarski rząd zezwolił na pobyt na swoim terytorium 500 żołnierzy USA i 18 samolotów. Kontyngent ten ma zabezpieczać obrady szczytu NATO w sąsiedniej Rumunii.

□ W Mińsku doszło do rozmów w ramach ZBiR-a, czyli Związku Białorusi i Rosji. Dyskutowano o cenach gazu i trudnościach w wymianie handlowej.

□ W zakładach Dacia-Renault w Ploeszti doszło do strajku. Rumuńscy pracownicy żądają podwyżek i poprawy warunków pracy.

□ Do dymisji podał się bułgarski wiceminister spraw zagranicznych Czanuszew, który używał dwóch imion - Petyr i Feim, by ukryć fakt, że, będąc członkiem rządu, zasiadał także w 4 spółkach skarbu państwa.

□ Strajk generalny paraliżuje Grecję. Protesty wywołała zapowiedź zmian systemu emerytalnego.

□ Rosja i Izrael zniosły wzajemny obowiązek wizowy.

□ Prezydent Chavez traci poparcie społeczne. Popularność tego kontrowersyjnego polityka lewicy spadła ostatnio z 64 do 34%.

□ Gorbaczow oświadczył, że uważa się za chrześcijanina. Do nawrócenia byłego genseka miało dojść w Asyżu.

□ Serbski pływak Carić, który pobił na ME rekord kontynentu na dystansie 50 m, został zdyskwalifikowany za założenie koszulki z napisem „Kosowo to Serbia”.

□ Prasa ukraińska podaje, że już wkrótce mają się rozpocząć tanie loty pomiędzy tym krajem i Polską. LOT jest zdziwiony. Tanie linie miałyby połączyć Kraków i Katowice ze Lwowem, Kijowem, Dniepropietrowskiem i Odessą. Ceny mają się zaczynać już od 20 \$. Teraz za lot w obydwie strony trzeba zapłacić 400 \$.

□ W Wilnie ma powstać muzeum poświęcone Stanisławowi Moniuszce.

Jestem człowiekiem egzotycznym? z Wojciechem Cejrowskim

rozmawia Artur Bazak (Gość Niedzielny)

A.B.: Jest Pan pisarzem, podróżnikiem, dziennikarzem, kabareciarzem. Z zawodu cieśla i niedoszłym aktorem. Które z tych zajęć sprawia Panu największą przyjemność i pożytek?

W.C.: Zmieniam zajęcie, kiedy mnie nuży poprzednie. Czyli rano piszę książkę, a po południu układam audycję do radia. Płodzian robi dobrze na mózg. A u mnie dodatkowo jest tak, że każde zajęcie ma być frajdą - w przeciwnym razie nie warto się tym czymś zajmować.

A.B.: W TVN Style rusza Pana program „Po mojemu”. O czym on jest?

W.C.: To pewien rodzaj poradnika. Ludzie w Polsce nadzwyczaj często ulegają modom i trendom - przestają myśleć samodzielnie przy wyborze książki, filmu, wystroju wnętrza, doboru ubrania czy zakupu biletów na wakacje. Ja w tym programie będę radził, jak uniknąć bezmyślnej sztampy. Na przykład sprawa zmarszczek - kobiety jak jeden mąż starają się odzmarszczyć. Stosują kremy, pomady, maseczki, botoksy... a ja namawiam, by wychodzić na słońce i marszczyć się jeszcze bardziej. Bo twarz pomarszczona jest ciekawa, bo widać na niej przeszłość, doświadczenia, radości. Mężczyźni wcale nie przeszkadzają zmarszczki u kobiety, którą kocha. Przeciwnie, jeśli ona sobie zrobi nową twarz, to w pewnym sensie odpłynie w dół do niższej grupy wiekowej i wtedy jej mąż poczuje zagrożenie i niepewność, bo nagle jego ukochana zacznie być adorowana przez mężczyzn o 10 lat młodszych.

A.B.: Gdzie przebiega granica między ostrym wyrażeniem słusznego sprzeciwu, a obrażaniem drugiej osoby i zamknięciem się na dyskusję?

W.C.: Granicy w takich kwestiach należy szukać we własnym sumieniu. W „Warto rozmawiać”, kiedy w stronę pani Senyszyn powiedziałem, że „z głupkami nie warto rozmawiać”, też nikogo nie wyzywałem, tylko stwierdziłem w dobitny sposób, że pewne kwestie nie mogą podlegać negocjacji ani dyskusji oraz że nie warto rozmawiać z głupkami, bo wówczas poważne kwestie zostają sprowadzone do poziomu głupstwa. Moja strategia polega na tym, by robić miejsce dla innych ludzi o podobnych poglądach. Gdyby mnie wtedy nie było w programie, gdybym nie wybuchnął gorącym sprzeciwem, to dwie osoby siedzące na prawo ode mnie - Joanna Najfeld i prof. Nałaskowski - byłyby przez widzów oceniane jako skrajne. Dzięki mojemu „egzotycznemu katolicyzmowi” widz ocenił ich poglądy jako umiarkowane. I o to szło!

A.B.: Od 25 lat podróżuje Pan po świecie. Kiedy Cejrowski turysta zamienił się w Cejrowskiego podróżnika i antropologa?

W.C.: Turystą nie byłem nigdy. Na pierwszą wyprawę do Meksyku pojechałem jako tłumacz i logistyk, a była to wyprawa naukowa. Na drugą pojechałem z kamerą, na trzecią z aparatem fotograficznym. Każda wyprawa - od pierwszej do tej ostatniej, sprzed miesiąca - była dla mnie pracą zarobkową.

A.B.: Ciągłe podkreśla Pan wyjątkowość Indian, jednocześnie konstatując, że na widok latarki głupiej i już nie mogą bez niej żyć. W czym więc różnią się od nas?

W.C.: No nie widziałem, żeby któryś „zglupiał” na widok latarki. Ich raczej zaciekawia, że światło może nie parzyć w palec, dlatego jak już raz dostaną latarkę, to „nie mogą bez niej żyć”, czyli bardzo chcą ją mieć na własność. A w czym Indianie się różnią od nas? No, cywilizacyjnie jesteśmy odlegli o 10 tysięcy lat - oni żyją w epoce kamiennej, my w epoce elektronicznej. Ale istotowo nie różnimy się niczym - Indianin został ulepiony ręką tego samego Boga, według tego samego wzorca. Są zatem wśród Indian głupcy i mędrcy, dobrzy i źli - tak jak u nas.

A.B.: Co Pan będzie robił, kiedy znikną ostatnie tradycyjne plemiona i puszcza amazońska? Zacznie Pan zwiedzać Europę?

W.C.: Europę skreśliłem już dawno. Osiadę na Karaibach, a dla rozrywki i zarobku będę wykładowcą uniwersyteckim. No i do śmierci mam zamiar pisać książki i wychowywać dzieci. Europą się nie interesuję. Europa mnie mierzi lub nudzi - zależnie od okoliczności. Czasami Europą gardzę, innym razem się jej wstydzę, więc kiedy wreszcie stąd wyjeżdżam, to staram się o Europie nie myśleć.

A.B.: Planuje Pan wyemigrować do Ameryki. I zmienia Pan obywatelstwo. Nie chce Pan już mieszkać w Europie?

W.C.: Mnie nie odpowiada Unia Europejska i jej prawa - głosowałem przeciwko wcieleniu Polski do UE. Najbardziej dotkliwie jest unijne prawo podatkowe, dlatego chcę przestać być obywatelem Unii, a ponieważ niestety nie mogę tego zrobić inaczej, jak zrzekając się polskiego paszportu, no to... przestanę być obywatelem RP, nie przestając przy tym być Polakiem i patriotą. Ponadto będę tu często bywał na prawach rezydenta. Mam tu trochę interesów, majątku, no i rodziców.

A.B.: Taki gest niesie ze sobą ważny przekaz. Jest Pan rzecznikiem poglądów niemałej grupy osób w tym kraju.

W.C.: I właśnie dlatego to robię. Przekaz mój jest taki, że podatki są za wysokie, a prawa unijne są złe. Jeśli ktoś ma zamiar porządnie zadbać o swoją rodzinę, o dzieci, o ich przyszłość, to powi-



Wojciech Cejrowski, (ur. 27 czerwca 1964 w Elblągu) - dziennikarz, satyryk, podróżnik, autor książek. Był w 40 krajach na sześciu kontynentach.

nien wynieść swoje interesy poza Unię, a dzieciom załatwić zagraniczne paszporty. Jednocześnie można nadal mieszkać w Polsce i Polsce służyć. Ale już jako wolny człowiek, a nie unijny niewolnik.

A.B.: Czy w puszczy Amazonii łatwiej spotkać Boga niż na pustyni miast Europy?

W.C.: Mnie zdecydowanie łatwiej, ale każdy człowiek znajduje dla siebie inne miejsce - inną jaskinię.

A.B.: Podobno zaczyna Pan dzień od modlitwy i lektury Starego Testamentu...

W.C.: Stary Testament rozumiem, do Nowego nie dorosłem duchowo. Nowy Testament do mnie nie przemawia i mnie... nudzi. W Starym są proste reguły, a ja taki język lubię. Lubię, kiedy Bóg mi czegoś zabrania wprost oraz coś nakazuje jako ojciec - trochę apodyktycznie, ale zawsze z miłością. A koncepcja Boga - brata ludzi jest dla mnie trudniejsza.

A.B.: Czy warto toczyć spory o aborcję, eutanazję, in vitro, obecność religii w szkołach?

W.C.: Sporów toczyć nie warto, bo tu się nie ma o co spierać - sprawa jest jasna: aborcja i eutanazja to morderstwo i należy je karać dożywociem.

A.B.: Kiedyś powiedział Pan, że należałoby dokonywać samospaleń przed klinikami, w których dokonuje się aborcji. A aborterów wystrzelać...

W.C.: Tak uważam, bo skoro w obronie dorosłej osoby mamy prawo wyciągnąć broń i strzelać - robią to na przykład policjanci - to tym bardziej w obronie niewinnych zabijanych w klinikach. Zabijanie dzieci to nie są żarty, to nie jest medycyna.

fragmenty wywiadu zamieszczonego w Gościu Niedzielnym 12/2008

Instrukcja kryzysowa

ks. Artur Stopka (Gość Niedzielny)

Chociaż zawsze jest tak, że nawet jeden tylko ksiądz pedofil, to o jednego za dużo, to jednak jest on księdzem, który nigdy nie powinien nim zostać i ma być ukarany surowo, bez żadnego „ale” - uważa ks. Raffaello Martinelli z Kongregacji Nauki Wiary.

Po nagłośnieniu przez media sprawy szczecińskiego księdza, oskarżanego o molestowanie nieletnich, pojawiły się liczne głosy, że Kościół nie potrafi sobie radzić z takimi problemami, nie ma odpowiednich procedur, pozwalających je rozwiązać. W rzeczywistości od kilku lat Kościół dysponuje szczegółowymi zasadami postępowania w przypadku oskarżeń o molestowanie seksualne nieletnich przez księży.

To jest przestępstwo!

Kościół molestowanie nieletnich w swoim prawie uznaje za przestępstwo. W kanonie 1395 par. 2 obowiązującego dziś Kodeksu Prawa Kanonicznego czytamy: *Duchowny, który w inny sposób wykroczył przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, jeśli jest to połączone z użyciem przymusu lub groźb, albo publicznie lub z osobą małoletnią poniżej lat szesnastu, powinien być ukarany sprawiedliwymi karami, nie wyłączając w razie potrzeby wydalenia ze stanu duchownego.*

Również w poprzedniej wersji kodeksu, pochodzącej z 1917 r., znajdujemy jednoznaczne sformułowanie, w myśl którego ksiądz, którzy przyznają się do przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z nieletnim poniżej 16. roku życia *muszą (...)* zostać zawieszani, ogłoszeni nikczemnymi, a także pozbawieni sprawowanych urzędów i beneficjów (KPK 1917 kanon 2359, par. 2).

Potwierdzeniem, że Kościół traktuje pedofilię jak przestępstwo, są słowa Jana Pawła II skierowane w 2002 r. do biskupów amerykańskich: *Nadużycia, które doprowadziły do tego kryzysu, są według wszelkich standardów złem i słusznie społeczeństwo traktuje je jako przestępstwo; są one ciężkim grzechem, także w oczach Bożych.* Benedykt XVI w 2006 r. powiedział do biskupów z Irlandii, że przestępstwa pedofilii to zbrodnie, które łamią serce.

Bez żadnego „ale”

Ks. Martinelli, który w 2007 r. opublikował dossier zatytułowane „Pedofilia, a kapłani”, uważa, że: *Chociaż zawsze jest tak, że nawet jeden tylko ksiądz pedofil, to o jednego za dużo, to jednak jest on księdzem, który nigdy nie powinien nim zostać i ma być ukarany surowo, bez żadnego »ale«.* Według ks. Martinello, aby poznać zasady, jakimi Kościół kieruje się w przypadku dopuszczenia się przez księdza molestowania nieletniego, trzeba poznać dwa dokumenty. Jeden z nich to instrukcja „Crimen sollicitationis” (Występek namawiania do grzechu) z 1962 r. zatwierdzona przez Jana XXIII. Drugi to list „De delictis gravionibus” (O najpoważniejszych zbrodniach), podpisany w 2001 r. przez prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Ratzingera.

Po co ta tajemnica?

Wokół pierwszego z tych dokumentów narosło wiele nieporozumień, ponieważ jest on przedstawiany jako zalecenie utajniania wszelkich przypadków pedofilii. Jak wyjaśnia ks. Martinelli, instrukcja z 1962 r. przewidywała ekskomunikę dla tego, kto ujawniał szczegóły kanonicznej procedury karnej. *Należy pamiętać, że instrukcja ta omawiała sposób postępowania w tym procesie. Mówiła więc w istocie o tajemnicy procesowej, która jest równoważna z milczeniem, jakiego urząd domaga się w procesach cywilnych, gdy trwa śledztwo. Ani więcej, ani mniej.* Ks. Martinelli tłumaczy, że chodziło o to, aby zeznania świadków były poufne, a przez to bardziej wolne od presji. Nie ukrywa, że chodziło też o dobre imię strony oskarżanej, zanim zapadnie ostateczny wyrok.

Dowód na to, że Stolica Apostolska nie chciała ukrywać ani osłaniać takich przestępstw, stanowiło to, o czym mówi jeden z para-

grafów - piętnasty - dokumentu z 1962 r., który zobowiązywał każdego, ciarę lub świadka, kto dowiedział się, z wykorzystaniem konfesjonatu, o nadużyciach seksualnych, do ujawnienia wszystkiego, pod karą ekskomuniki, jeśli tego nie uczynił” - wskazuje ks. Martinelli.

Najpoważniejsze zbrodnie

Także drugi z dokumentów watykańskich mówi o konieczności zachowania procesowej tajemnicy. List kard. Ratzingera z roku 2001 dotyczy nie tylko nadużyć seksualnych, ale także przestępstw przeciwko Eucharystii i przeciwko sakramentowi pokuty. Tajemnica ma na celu nie tylko ochronę dobrego imienia podejrzanego (który aż do wyroku uważany jest za niewinnego), ale również chroni ofiary i świadków oraz umożliwia wydawanie wyroków bez jakichkolwiek nacisków z zewnątrz. Istotą dokumentu podpisanego przez ówczesnego prefekta Kongregacji Nauki Wiary jest zastrzeżenie kilku przestępstw, w tym również przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu popełnionego przez duchownego z osobą niepełnoletnią Trybunałowi Apostolskiemu tej dykasterii.

Fakt, że papież zechciał zastrzec Kongregacji Nauki Wiary sądownie czynów pedofilii popełnionych przez kapłanów, pokazuje, że Kościół uważa te czyny za coś bardzo poważnego, za ciężkie przestępstwa na równi z dwoma innymi ciężkimi przestępstwami (również zastrzeżonymi dla Stolicy Świętej), jakich można się dopuścić w stosunku do dwóch sakramentów: Eucharystii i przeciw świętości spowiedzi - wyjaśnia ks. Martinelli. Jego zdaniem, takie postępowanie Stolicy Apostolskiej nie ma nic wspólnego z chęcią ukrywania potencjalnych skandali bądź pomniejszania ich ciężaru, ale służy zrozumieniu, że są to przestępstwa bardzo poważne, którym poświęca się największą uwagę i dlatego zastrzega się ich osądzenie nie władzom „miejscowym”, które potencjalnie mogą być w nie uwikłane, lecz jednemu z najwyższych organów Stolicy Apostolskiej: Kongregacji Nauki Wiary.

Gdy padnie zarzut

Wydarzenia, do jakich doszło w USA, sprawiły, że Kościół katolicki dysponuje dzisiaj szczegółowymi procedurami postępowania w kwestii pedofilii duchownych. Od 2002 r. we wszystkich amerykańskich diecezjach obowiązują normy dotyczące „postępowania w sprawie zarzutów seksualnego wykorzystywania nieletnich przez księży”. Według nich każda diecezja powinna wyznaczyć kompetentną osobę do koordynowania bezpośredniej pomocy i udzielania opieki duchowej osobom, które zgłoszą zarzut, że były seksualnie wykorzystywane jako nieletni przez duchownych. Dokument mówi również wyraźnie, że w przypadku wniesienia takiego zarzutu musi być rozpoczęte wstępne dochodzenie, zgodnie z odpowiednim kanonem prawa kościelnego. *Podczas dochodzenia oskarżony jest uznawany za niewinnego i wszelkie właściwe środki powinny być przyjęte by ochronić jego reputację - podkreślają dyrektywy.* Oskarżony powinien być zachęcany do skorzystania z pomocy adwokatów, a także powinien bezzwłocznie być informowany o rezultatach dochodzenia. Gdy zostaną zebrane dowody potwierdzające, że seksualne nadużycie nieletniego miało miejsce, należy powiadomić Kongregację Doktryny Wiary.

Zawiadomić i pomagać

Biskup powinien zastosować „środki ostrożności”, np. *oddalić oskarżonego od świętej posługi lub jakiegoś urzędu i zadania kościelnego oraz nakazać lub zakazać pobytu w jakimś miejscu lub terytorium, a nawet zabronić publicznego uczestnictwa w Najświętszej Eucharystii do czasu podania wyników procesu.* Może je również stosować w czasie trwania kościelnego procesu karnego. Warto zwrócić uwagę, że oskarżonemu zaleca się skorzystanie z pomocy medycznej i psychologicznej. I jeszcze jedna bardzo ważna zasada. **Diecezje mają się dostosować do odpowiednich przepisów prawa cywilnego w sprawie zawiadamiania o wniesionym zarzucie seksualnego wykorzystywania nieletnich i mają współpracować w dochodzeniu.**

Dokończenie na str. 12



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

CONFITEOR

L'hebdomadaire catholique de Częstochowa, *Niedziela*, a commandité une étude sur la pratique du sacrement de réconciliation.

L'enquête, menée au début du Carême, confirme ce que l'on peut observer dans les églises polonaises où les fidèles font la queue devant les confessionnaux. Il en ressort que nos compatriotes vont se confesser souvent, plus souvent que ne l'exigent les commandements de l'Église. On est très loin de l'unique confession annuelle préconisée pour Pâques. Seuls 1,7% des personnes interrogées s'en tiennent à ce minimum, ce qui veut dire que plus de 98% le font plus souvent. En effet, plus de la moitié des Polonais (51,7%) déclarent aller se confesser plusieurs fois dans l'année, et même 46,5% y vont régulièrement un fois par mois. L'étude montre aussi que la fréquence de la confession mensuelle augmente avec la taille du lieu d'habitation. Pour se préparer au sacrement, les Polonais font le plus souvent appel



à leur mémoire (49,6%) pour faire leur examen de conscience, mais ils peuvent aussi faire usage d'un livre de prière (34,1%) ou de tout autre support (15,6%). Dans le secret du confessionnal, deux tiers des Polonais préfèrent avoir un prêtre qu'ils ne connaissent pas. D'ailleurs, peu nombreux sont ceux qui ont un directeur de conscience (18,4%). Les fidèles souhaitent que le confesseur soit indulgent (78,7%), qu'il établisse un dialogue en posant des questions (77,1%), qu'il soit clément (55,7%) ou qu'il aide à prendre les bonnes décisions (47,4%). La sévérité ne doit pas être de mise, sauf pour un catholique sur cinq. Le confesseur ne doit pas non plus jouer un rôle de juge, sauf pour 9% des fidèles polonais qui attendent d'eux la prescription d'une pénitence. Un peu plus d'un fidèle sur trois (34,7%) voit dans le confesseur un médecin qui guérit des péchés. Les effets de la réconciliation sont positifs. Pour 85,9% des enquêtés, elle permet de travailler sur soi et de s'améliorer. Pour plus de la moitié (53,6%), la confession permet de pardonner à autrui plus facilement. On est meilleur pour sa famille (53,8%), ainsi que pour ses voisins et ses amis (35,4%). Sur le plan professionnel, 26,4% déclarent faire plus d'efforts dans leur travail.

EN BREF

□ Le même hebdomadaire a fait une enquête par Internet auprès des lecteurs qui ont visité son site, sur les pratiques de pénitence pendant le Carême. 26,7% des répondants ont déclaré avoir prié plus, 20,3% avoir jeuné, 12,3% avoir fait la charité, 11,2% avoir fait abstinence d'alcool et de cigarettes, 8,7% de s'être abstenu de télévision et 6,8% d'avoir limité l'usage de l'ordinateur et d'Internet.

□ D'après un rapport de la Commission européenne, 26% des enfants polonais vi-

pays en queue des membres de l'Union européenne. Le plus souvent, ces enfants vivent dans des familles touchées par le chômage.

□ Régulièrement la presse polonaise se fait l'écho des intentions – réelles ou imaginées par les médias – de l'ancien Premier ministre Kazimierz Marcinkiewicz de former un nouveau parti politique en Po-



logne. Pour l'instant, le principal intéressé a un poste dans une banque à Londres, ce qui le tient éloigné de la politique de son pays. Si en rentrant il devait effectivement créer une nouvelle formation, sa marge de manœuvre serait assez étroite dans son camp. En effet, la droite et le centre-droit sont bipolarisés et on voit mal comment un parti pourrait s'insérer entre les conservateurs et les libéraux. Il serait obligé de marcher sur les plates-bandes du PiS et de la PO pour rassembler une structure autour de lui. Mais pourrait-il compter sur les dissidents de ces deux formations ? Rien n'est moins sûr car chacun souhaite avant tout mettre en avant ses propres ambitions plutôt que d'aider l'ex-chef du gouvernement à assouvir les siennes. Les sondages montrent pour cette initiative une cer-

taine sympathie de la part des électeurs. Rappelons que Kazimierz Marcinkiewicz était très populaire et l'est toujours. Son parti pourrait obtenir environ 11% et mordre sur les électeurs conservateur et libéral, et aller faire voter des citoyens qui s'étaient auparavant abstenus.

□ Pour les prochaines présidentielles, les Polonais verraient bien s'affronter l'actuel Premier ministre, le libéral Donald Tusk, et l'ancien ministre de la Justice conservateur, Zbigniew Ziobro. Ce dernier s'était fait connaître comme membre de la commission parlementaire chargée d'enquêter sur l'affaire Rywin, ce qui l'a rendu célèbre en raison de sa détermination, notamment face au Premier ministre de l'époque, l'ex-communiste Leszek Miller. Dans l'ordre des préférences, en troisième position, les Polonais placent l'actuel président de la République, Lech Kaczyński.



□ Un sondage PBS montre que la PO vogue toujours sur les 60% d'intentions de votes contre 23% pour le PiS. Les partisans des libéraux n'ont pas encore ouvert leurs yeux ni leurs oreilles à la réalité. Quand ils le feront, nul doute que les chiffres baisseront.



vent dans la pauvreté, ce qui place notre

Nie ma Kościoła bez Chrystusa

Tradycyjnie w Wielki Czwartek Biskupi polscy skierowali list do kapłanów, w którym poruszyli m.in. zagadnienia niepokojące dzisiaj Kościół w naszym Kraju.

Czytamy w nim.:

„Piszemy ten list pełni troski o los naszego kapłańskiego powołania. Wsłuchujemy się w głosy zarówno kapłanów młodych, jak i dojrzałych.... Pragniemy zwrócić uwagę na pewien proces, jaki dokonuje się w mentalności współczesnych nam ludzi. Chodzi o to, że Kościół odrywany jest od Chrystusa. Jezus zostaje niejako sam. Kościół traktowany jest jako pewna samodzielna instytucja, (...) u niektórych kapłanów pojawiło się myślenie o zatrudnieniu w Kościele jako o umowie, którą można zawrzeć, podpisać, i którą można również zmienić, a nawet zerwać (...). Dziś niektórzy kapłani próbują ustawić na tej płaszczyźnie (...) całe swoje kapłaństwo. Pojawiają się nawet głosy, aby również pracę w parafii oprzeć na umowie, by każde zaangażowanie w parafii było w tej umowie określone. Niepokoi taki sposób myślenia o służbie kapłańskiej, która ze swej istoty powinna być bezinteresowna. Nawet nie zauważyliśmy, że kapłaństwo zaczyna być traktowane zawodowo, jako rodzaj pracy, którą można przeliczyć według norm tego świata. Takie są następstwa oderwania Kościoła od Chrystusa. Powiedzmy jasno: nie ma Chrystusa bez Kościoła. I nie ma Kościoła bez Chrystusa. Fundamentem Kościoła - wspólnoty uczniów Jezusa Chrystusa - jest On sam: ukrzyżowany i zmartwychwstały Pan (...).

Drodzy Bracia, chcemy przypomnieć sobie i wam, że nawet jeśli potraktujemy nasze powołanie jako umowę, to ta umowa została zawarta między każdym z nas a Chrystusem. On jednak nie podpisuje umowy o pracę z najemnikami. On podpisuje umowę z pasterzami (...).

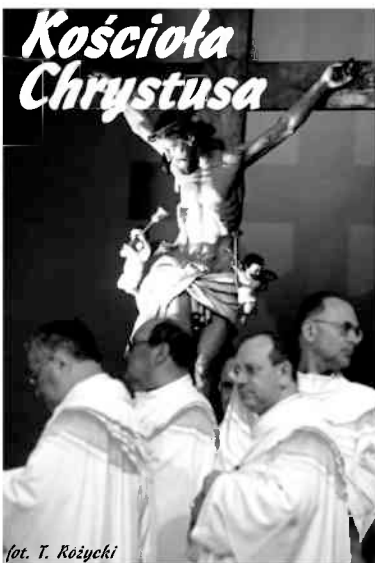
Kościół jest instytucją bosko-ludzką. Od początku były w nim Kosoby - nawet na wysokich stanowiskach - które nie dorastały do ideału, jaki ukazuje Chrystus. Z Kościoła nie da się całkowicie usunąć zgrzeszenia. Ono, pomimo że jest dziełem zła, jest w jakiś tajemniczy sposób wykorzystywane przez Opatrzność jako sprawdzian wiary w Chrystusa. Zmusza nas ono do odnajdywania w Kościele Jezusa, który powiedział: „A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi (...).

Ojciec Święty Jan Paweł II wielokrotnie ostrzegał przed zagrożeniami, które płyną „z cywilizacji, z ideologii głoszącej życie ludzkie bez Boga, propagującej taki sposób bycia człowieka na tej ziemi, człowieka i społeczeństwa, jak gdyby Bóg nie istniał” (Przemówienie na Jasnej Górze, czerwiec 1987). Czy to jego ostrzeżenie zostało przez nas usłyszane? Czy dostrzegamy, jak jego diagnoza odnosi się coraz częściej do wielu katolików w Polsce? A przecież jest to kwestia najważniejsza, dotycząca podstaw naszego życia i ostatecznego przeznaczenia (...).

Bracia w kapłaństwie (...). Wierni nas potrzebują. Czekają na słowo Boże, które głosimy. Czekają na sakramenty, których jesteśmy szafarzami. Czekają na świadectwo naszego osobistego życia, naszej wiary. Być może, że często u podstaw krytyki, z jaką się spotykamy, leży ludzka tęsknota za świętymi kapłanami. Oby ta tęsknota nigdy nie zamarła! Dziękujemy za wasze codzienne poświęcenie. Będzie ono zapisane na wieki w księdze żywota.

Na trud kapłańskiej posługi z serca wam błogosławimy.”

**Abp Józef Michalik - Przewodniczący KEP
Stanisław Kard. Dziwisz - Przewod. Kom. Duchowieństwa KEP**



fot. T. Rożęcki

Polityka sondażowa?

Bogdan Usowicz

Wydaje się, że marcowa wizyta premiera Donalda Tuska w Stanach Zjednoczonych nie przyniosła przełomu w żadnej z ważnych spraw.

Rozmawiano podobno „do bólu konkretnie”, a premier Tusk wyniósł „wewnętrzne przekonanie, że strona amerykańska dzisiaj bardziej precyzyjnie rozumie nasze oczekiwania”. Prezydent Bush zapewniał, że USA godzą się na dozbrojenie polskiej armii, ale żadnych szczegółów, ani dat w sprawie „tarczy” nie podano. Były premier Jarosław Kaczyński ujawnił, że podobne sformułowania padły już podczas jego wizyty w Waszyngtonie. Nie jest prawdą, że to dopiero obecny rząd podniósł temat dozbrojenia naszej armii w zamian za zgodę na „tarczę antyrakietową”. Kaczyński mówi, że istniało kilka wersji tego typu „offsetu”, a nawet akceptacja minimalnej listy pomocy amerykańskiej byłaby sukcesem. Być może Tusk podniósł poprzeczkę, ale na razie nic nie osiągnął.

Na przykładzie wizyty Donalda Tuska w Waszyngtonie widać, że obecna ekipa kieruje się w swoich działaniach... sondażami. Te są dość przerażające. Tylko 11% ankietowanych Polaków uważa za „gwaranta bezpieczeństwa” kraju USA, a 74% wskazuje na UE. 69% uważa, że USA nie traktują Polski „partnerem”. Znaczna większość nie chce też słyszeć o „tarczy”. Wyniki ankiety są wypadkową dość dziwnej propagandy medialnej. W Polsce zrobiła się moda na podważanie sojuszu z USA, przyrównuje się go do zależności od Moskwy z czasów PRL, a Busha na modłę europejską uważa się za „zło wcielone”. Miłość do USA zgąsła, a kolejne tego powody to m.in. słaby kurs dolara (nie warto już jeździć za ocean do pracy), wpływ naszej obecności w UE, gdzie USA postrzegane są jako rywal, czy ciągłe rodmuchiwana sprawa wiz. Tymczasem UE nie tylko nie jest gwarantem bezpieczeństwa militarnego, ale nawet ekonomicznego. Wystarczy spojrzeć na przykłady bezpieczeństwa energetycznego, czy bejszły Brukseli wobec rosyjskiego embarga na polską żywność. Tylko Amerykanie mają siłę przebicia się do azjatyckich źródeł energii i konkutowania tam z Rosjanami i tylko oni mogą gwarantować militarne bezpieczeństwo świata. Nawet pozycja Polski w Europie stała się znacząca dzięki naszemu zaangażowaniu w ten sojusz. Dopiero wtedy dostrzeżono w nas nie petenta, a partnera. Europejskie „gwarancje bezpieczeństwa” są dziś mniej warte niż te z roku 1939. Interesem Polski, z wielu względów (także ambicje Niemiec), jest utrzymywanie nie tylko amerykańskiego zainteresowania, ale i obecności w Europie.

Tymczasem zjawisko antyamerykanizmu, przeciwne polskiej racji stanu, narasta. W spiralę napędzania antyamerykańskich postaw włączył się i rząd. Premier Tusk przed odlotem do USA dość buńczucznie mówił o potrzebie „twardej postawy”, „zagwarantowania polskich interesów” itp. Warto zwrócić uwagę, że tego typu twarde deklaracje dziwnym trafem nie padały przed jego odlotem do Moskwy. To dziwne zachowanie można wytłumaczyć tylko kierowaniem się w polityce sondażami. Polacy chcieli ocieplenia stosunków z Rosją, więc dostali pozory odprężenia. Tylko 11% Polaków akceptuje bliską współpracę z USA, więc rząd zajmuje tu pozycję dystansu. W Rosji nastąpiła zmiana prezydenta, ale rząd nie chciał poczekać z nowym politycznym rozdaniem. W USA taka zmiana nastąpi dopiero za kilka miesięcy, ale Warszawa jest gotowa zaprzepaścić sympatię Busha i czekać np. na Obamę. Jedyny pozytywny skutek takiej „sondażowej polityki” to 58% poparcie dla rządzącej Platformy Obywatelskiej. Bycie mężem stanu wymaga jednak czasami pójścia pod prąd. Z prądem płynie tylko... śnięta ryba.

Dystansowanie się od Waszyngtonu może przynieść nam co najwyżej kilka pochwał z Brukseli, Berlina i Paryża. Interesów polskich jednak nie załatwia. Przeciąganie decyzji o budowie tarczy poza kadencję Busha nie musi być dobrym wyjściem. Premier Czech Mirek Topolánek, któremu zależy na szybkiej realizacji projektu, w tym samym czasie składał wizytę w Izraelu i oświadczył, że „tarcza” mogłaby się obyć... i bez udziału Polski. Większość Polaków pewnie się ucieszy.



Polska - Francja - świat

Anna Rzczyńska

Po 50 latach absolutnej władzy Fidel Castro postanowił wycofać się z aktywnego życia politycznego. 614 posłów kubańskiego Zgromadzenia Narodowego na nowego szefa państwa wybrało młodszego brata „lidera maximo” - Raula Castro.

Jedyna funkcja, którą zachował 81-letni Fidel, zapowiadając, że do końca swego życia pozostanie „strażnikiem idei”, to kierownictwo kubańskiej partii komunistycznej. Konkretnie oznacza to, że choć stary i schorowany, zamierza jeszcze przez jakiś czas publikować w oficjalnym organie partyjnym - piśmie „Granma” - swe obszernie rozważania, pełne przemyśleń starego komunisty i dobrych rad dla swych następców.

Raul Castro ma 76 lat i zawsze był „numerem dwa” u boku swego starszego brata, służąc mu posłuszenie i z wielkim oddaniem. Od 31 lipca 2006 roku, kiedy publicznie ogłoszono, że Fidel „pro wizorycznie” wycofuje się ze swych obowiązków, faktycznie pełni najwyższą władzę w kraju. I z punktu widzenia interesów kubańskich „dinozaurów” komunistycznych, z tej roli wywiązuje się znakomicie. Nie było ani jednej manifestacji, tym bardziej narodowego zrywu, nie doszło też do puczu wojskowego. Raul Castro, mimo że zawsze pozostawał w cieniu swego brata, ma za sobą długą karierę aparaczyka i budowniczego kubańskiego systemu represji. Nie bez powodu Kubańczycy nadali mu przydomek „Raula strasznego” lub „Raula Prusaka”. Od 1959 roku jest ministrem obrony Kuby i w sposób pośredni kontroluje policję i służby wywiadowcze. W ciągu ostatnich dziesięcioleci uwięził i zlikwidował niezliczoną liczbę

opozycjonistów i ludzi wolno myślących. Dopiero niedawno jego wizerunek w społeczeństwie kubańskim zaczął ewoluować. Raul stał się mniej bezwzględny, chętnie prezentuje się jako „pater familias”, nie wygłasza niekończących się tyrad antyamerykańskich, które uwielbiał jego starszy brat. Jest zresztą nienajlepszym mówcą i kiedy jest zmuszony do zabrania głosu, wypowiada się w sposób konkretny i precyzyjny. Zajmuje się głównie polityką wewnętrzną, obca jest mu międzynarodowa i antykapitalistyczna retoryka jego poprzednika. Przede wszystkim jednak Raul jest zwolennikiem rządów kolegialnych, wszystkie decyzje podejmuje po konsultacjach z resztą kierownictwa państwowego. I w porozumieniu z nim zaproponował niedawno serię reform ekonomicznych, wyrażając życzenie, by gospodarka kubańska stała się bardziej skuteczna i bardziej zróżnicowana. Był to pośredni sposób na przyznanie, że stan kubańskiego przemysłu i kubańskiego rolnictwa jest po prostu katastrofalny. I że za ruinę ekonomii odpowiedzialny jest nie amerykański imperializm czy też embargo nałożone na Kubę przez Stany Zjednoczone, lecz braki systemowe i nieudolne zarządzanie. Marzeniem Raula Castro jest zreformowanie Kuby na wzór Chin, gdzie rozkwitowi gospodarczemu towarzyszy zamknięcie polityczne. Według takiego modelu funkcjonuje już kubański



sektor turystyki, kontrolowany przez wojskowych, którzy technik „managementu” uczyli się w Europie i Kanadzie. Raul chciałby, by następną dziedziną obudzoną do życia było rolnictwo. Planuje stworzyć rolnikom takie warunki, w których mogliby oni wypracowywać prawdziwy, osobisty zysk. Nowy szef państwa kubańskiego jest także świadom niezadowolenia młodej części społeczeństwa - tej „bomby z opóźnionym zapłonem”. Zaproponował więc młodemu Kubańczykowi wzięcie udziału w publicznej i wolnej debacie na temat mankamentów państwa. I przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, który przybył na spotkanie zorganizowane na uniwersytecie w Hawanie, zrzucany został gradem pytań, których jeszcze niedawno nikt by nie miał odwagi postawić: „Dlaczego dostęp do internetu jest ograniczony?”, „Dlaczego nie możemy podróżować za granicę?”, „Dlaczego na Kubie istnieją dwie waluty: jedna dla zwykłych Kubańczyków, druga (dolar) dla osób uprzywilejowanych i turystów?”. Pytania te mówią wszystko o stanie ducha społeczeństwa kubańskiego i o jego aspiracjach, które trudno będzie pohamować najwytrwalszym zwolennikom komunistycznego zamknięcia.

Dokończenie ze str. 3

Przesunięcie na lewo?

Osobista popularność tego polityka była bowiem do niedawna gwarantem reform. Skupienie się na dziedzinie PR można chyba uznać za porażkę.

Z długo nadmuchiwanego balonu reform ucieka powietrze. Media potwierdzają to, co każdy Francuz widzi codziennie w sklepie. Siła nabywcza francuskiego portfela spada, wartość euro zaczyna nominalnie dorównywać powoli... frankowi. Nie ma spokoju na przedmieściach, a najpilniejszą sprawą społeczną okazuje się... eutanazja, której może jeszcze dorównuje kampania przeciw homofobii.

Przy okazji warto zauważyć, jak w ciągu ostatnich lat zniknęła z przestrzeni publicznej Wielkanoc. Zniknęły z wystaw ludyczne króliczki, kurczaczki i jajka. Nawet handel zrobił się bardziej „laicki”.

Pozostają za to problemy. Tuż przed świętami w podparyskim Clichy-sous-Bois w biały dzień doszło przed liceum im. Alfreda Nobla do prawdziwej bitwy setek młodocianych mieszkańców banlieu. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele - od kryzysu integracji po zapaść francuskich szkół i metod wychowawczych. Winna jest

także lewicowa ideologia. Dominuje ona nie tylko w szkołach, gdzie większość kadry popiera PS, ale też w świecie kultury. Co więcej, francuskie przykłady promieniują na Europę. Przykład tego mogli zobaczyć także polscy widzowie publicznej TV. TVP wyemitowała w I programie francuski film „Yamakasi”, który pod wzruszającą historią chorego chłopca, jest pochwałą celu, który uświęca środki, w tym przypadku włamania i kradzieży dokonanej przez wieloletnią grupę uprawiającą tzw. „free run” i „parkour”. Policja i ministrowie przedstawieni są tu jako banda kretynów, a jedyny „sprawiedliwy” glina to „pół-Arab”, który w końcu rzuca tę paskudną robotę i przystaje do sympatycznych „ziomali”. Film po prostu głupi, który jednak jest egzemplifikacją myślenia wielu lewicowych elit Francji. Trzeba tu dodać, że być może większość z owych lewaków przedmieść dużych miast nigdy nawet nie oglądała. Głupota rozlewa się jednak po całej Europie, czego dowodem są zakupy takich filmów także przez naszą, jeszcze „abonamentową” TVP. Francuzi tymczasem są karmieni takimi poprawnymi politycznie „perełkami” na co dzień. Kto sieje wiatr zbiera burzę.

Boğdan Usovicz

Dokończenie ze str. 9

Instrukcja kryzysowa

W każdym przypadku, diecezja ma obowiązek chronić prawa osoby poszkodowanej i służyć poradą w zgłoszeniu przestępstwa władzom publicznym - stwierdzają z naciskiem amerykańskie wytyczne.

Nie zapomina również o dobrym imieniu żadnej ze stron, ale wskazuje „kolejność” jego ochrony: *Uwaga powinna być zawsze poświęcona ochronie praw wszystkich zaangażowanych stron, szczególnie tych osób, które złożyły zarzut o seksualnym wykorzystaniu, jak również osoby, przeciwko której zarzut został wniesiony. Jeżeli zarzut okazał się niewiarygodny, wówczas powinny być pojęte wszelkie możliwe kroki do przywrócenia dobrego imienia osobie fałszywie oskarżonej.*

Obowiązujące Kościół w USA zasady mocno podkreślają, że zastosowanie kanonicznych norm wewnętrznych dla Kościoła *nie zmierza w żadnym przypadku do ukrycia wykroczenia przed jakimkolwiek postępowaniem cywilnym, które powinno być pojęte.*

ks. Artur Stopka
(Gość Niedzielny - 12/2008)

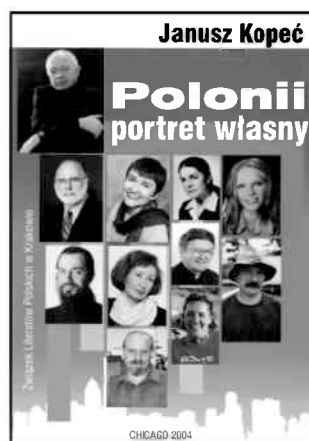


* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

USA

□ Znaną postacią w środowisku Polonii amerykańskiej jest Janusz Kopeć, poeta i dziennikarz od lat związany z redakcją „Dziennika Związkowego” i współpracownik radia polonijnego stacji WNVR i WPNA w Chicago. Autor kilku tomików poezji, licznych artykułów i interesującej publikacji książkowej *Polonii portret własny*. Praca ta to zbiór 46



wywiadów z przedstawicielami Polonii amerykańskiej, m.in. z: Joanną Bielo-bradek (poetka i pisarka), Wojciechem Borkowskim (poeta i dziennikarz), Eugeniuszem Chmielowskim (prezes Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Wilnie), Zygmuntem Dyrkaczem (dyrektorem teatru), Janem Jaworskim (dziennikarzem), Stanisławem Łobodzińskim (biznesmenem i radiowcem), Cecylią Rożnowską (pedagogiem i choreografem), Bronisławem Wojdyłą (duszpasterzem).

WĘGRY

□ „Magazyn Polski” - polonijny, autonomiczny program w Radiu Węgierskim - obchodzi 10-lecie istnienia. Przy okazji tego jubileuszu należy podkreślić ogrom wysiłku i pracy Bożeny Bogdańskiej Szadai - świetnej, doświadczonej dziennikarki, kierowniczki polskiego zespołu redakcyjnego. To ona powołała Magazyn do życia i przez cały czas nim steruje. Filarami grona redakcyjnego są jeszcze: Tunde Trojan i Edit Sarkozi. „Magazyn Polski” jest emitowany na Węgrzech na falach średnich. Reszta świata może go słuchać za pośrednictwem Internetu. W ciągu 10 lat wyemitowano 512 cotygodniowych audycji. Magazyn jest jednym z czternastu programów mniejszościowych kanału MR4 i jednocześnie jednym z najlepiej działających. Świadczą o tym liczne nagrody (m.in. nagroda Prezesa Publicznego Radia Węgierskiego - 1990, Krzyż Kawalerski - 2006). Trzeba też dodać, że sama Redakcja, na 5-lecie istnienia, ufundowała nagrodę „Polonusa Roku”, przyznawaną do dzisiaj „wybitnym osobowościom polonijnym”.

CHORWACJA

□ W Chorwacji powstała kolejna organizacja polonijna - Polskie Towarzy-

stwo Kulturalne „Polonez” z siedzibą w Kastel Kambelovac (okolice Splitu). Towarzystwo zostało oficjalnie zarejestrowane w listopadzie 2007 r. Jego prezesem jest animatorka życia polonijnego - Halina Drazin-Borowiecka, a wiceprezesem - Bożena Kljaković. Jest to, obok Polskiego Tow. Kulturalnego „Mikołaj Kopernik” w Zagrzebiu i Polskiego Tow. Kulturalnego „Fryderyk Chopin” w Rijecie, trzecia organizacja polonijna w Chorwacji. Towarzystwo zamierza kultywować polskie tradycje, kulturę i język w środowisku polonijnym Środkowej Dalmacji (Split, Trogir, Kastele, Omis, wyspy Ciovo, V. Drvenik, Solta, Brac).

CZECHY

□ W grudniu 2007 r. w Domu Mniejszości Narodowych w Pradze zorganizowane zostały obchody 120-lecia Klubu Polskiego. Dzisiejszy Klub, będący kontynuatorem pierwotnej organizacji (powstałej w 1887 r.), został reaktywowany w 1990 r. Jest on najliczniejszą organizacją polonijną w praskim okręgu konsularnym. Od wielu lat działacze Klubu Polskiego służą idei kultywowania polskiej tradycji i kultury, upowszechniania znajomości języka polskiego oraz wiedzy o Polsce i jej historii. Na uroczystości zaproszonych gości podejmował prezes Klubu Władysław Adamiec, który przedstawił historię organizacji. Głos zabierał też senator B. Korfanty, który odczytał list od Marszałka Senatu RP B. Borusewicz i wręczył prezesowi Klubu medal Pamiątkowy Kancelarii Senatu RP. W imieniu Ambasady RP w Pradze życzenia i gratulacje członkom Klubu złożył Ambasador RP w Pradze J. Pastwa. W uroczystości wzięli ponadto udział przedstawiciele Klubu Polskiego „Polonus” z Brna, przedstawiciele mniejszości polskiej z Zaolzia oraz liczni członkowie Klubu Polskiego w Pradze. W części artystycznej wystąpiła młodzież polska ze Szkolnego Punktu Konsultacyjnego w Pradze oraz Ewa Jaślar, która wykonała utwory F. Chopina na harfie oraz Anna Pikus - aktorka Teatru Polskiego w Cieszynie (*inf. Biul. MSZ*)

□ W Pradze miało miejsce odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej Wojciechowi Korfantemu, upamiętniającej jego pobyt w tym mieście w latach 1935-38. Inicjatorem umieszczenia tablicy było Stow. Związek Dolnośląski. Wydział Konsularny Ambasady RP w Pradze uzyskał stosowne pozwolenia z urzędów czeskich. Tablica została umieszczona w pasażu kamienicy przy ul. Nerudowej, Praga 1. Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in. przedstawiciele najbliższej rodziny W. Korfante - senator Bronisław Korfanty z synem. Uroczystego aktu odsło-

nięcia tablicy dokonali Ambasador RP w Pradze, Wojewoda Dolnośląski, senator Korfanty i wiceprezydent Katowic. Tablicę poświęcił przedstawiciel kościoła polskiego w Pradze, ks. W. Ożóg.

WIELKA BRYTANIA

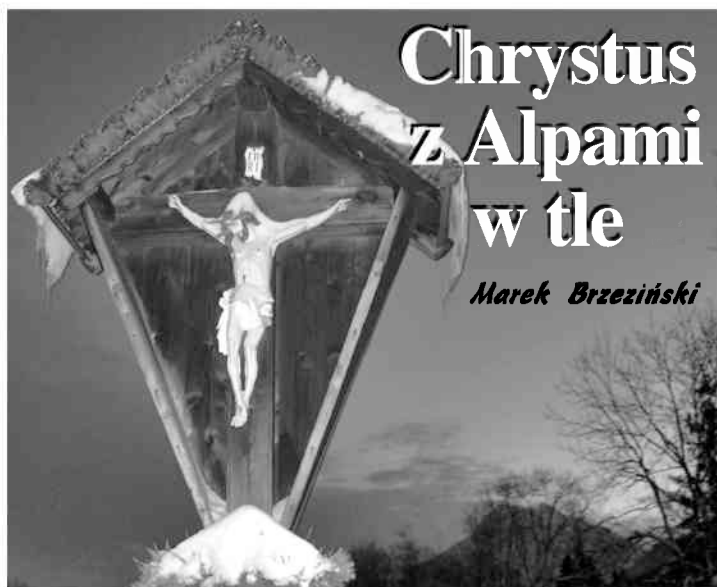
□ 14 stycznia br. zmarł w Wielkiej Brytanii w wieku 90 lat kontradmirał Józef Bartosik. Był on pierwszym w historii Polakiem, który pełnił w Królewskiej Marynarce Wojennej stanowisko zastępcy szefa Sztabu Operacyjnego Sił Morskich.

Józef Czesław Bartosik ur. 1917 w Topoli Wielkiej k. Ostrowa Wielkopolskiego. Absolwent Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu 1935-38. W czasie II wojny światowej służył na ORP „Błyskawica”, ORP „Garland”, ORP „Conrad”, odbywając m.in. rejsy do Murmańska w ochronie konwojów alianckich. Po zakończeniu wojny ukończył kurs dziennikarski w London School of Journalism. Wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia w Wielkiej Brytanii. Od 1948 w brytyjskiej marynarce wojennej (Royal Navy). Służył na okrętach: HMS „Anson” i HMS „Vanguard” 1948-49 oraz na HMS „Loch Seavaig” 1950-51; zastępca dyrektora Oddziału Operacyjnego w Admiralicji Brytyjskiej 1953-54; dowódca niszczyciela HMS „Commus” na Dalekim Wschodzie 1955-56; zastępca dyrektora Oddziału Operacyjnego Admiralicji Brytyjskiej 1957-59; dowódca HMS „Scarborough” oraz 5. Eskadry Fregat 1959-60; dowódca Royal Navy Air Station Culdrose 1961-63; dowódca niszczyciela atomowego HMS „London” 1963-66; szef ds. operacyjnych w Admiralicji Brytyjskiej 1966-68. Awanse: komandor porucznik 1952, komandor 1957, kontradmirał 1966.

ROSJA

□ W dn. 23-24 stycznia miały miejsce konsultacje polsko-rosyjskie, poświęcone problematyce konsularnej oraz polonijnej. W ich trakcie strona polska przedstawiła swoje oczekiwania odnośnie nadania Polakom w Rosji statusu narodu represjonowanego (zgodnie z ustawą FR z 1991 r.), a także w kwestii znalezienia rozwiązań prawnych pozwalających na uregulowanie problemów pobytu w Rosji polskich nauczycieli i księży. Ponadto, strona polska poinformowała o przyjęciu Ustawy o Karcie Polaka, motywach jej uchwalenia oraz o zamiarze jej realizacji na terytorium Federacji Rosyjskiej. Wyraziła także gotowość dalszych ewentualnych dyskusji na ten temat. (*inf. Biul. MSZ*)





Marek Brzeziński

Gruss Gott" - „Niech będzie pochwalony...". Tymi słowami witają Cię wszędzie w Bawarii. Tu nie ma „dzień dobry”. „Gruss Gott” to pierwsze słowa, jakie wypowiadasz, wchodząc do banku czy do biura informacji turystycznej, kupując bilet kolejowy, paczkę herbatników w supermarkecie czy zamawiając golonkę w restauracji.

Te słowa, zamiast „witajcie”, widnieją w sklepach, przed wjazdem do bawarskich miasteczek czy na dolnej stacji kolejki linowej w Garmisch-Partenkirchen, najbardziej znanej stacji narciarskiej w niemieckich Alpach. Miejsowość, a właściwie dwa



połączone, ale dumnie zachowujące swoją odrębność, miasta położone są niezwykle malowniczo, w rozległej dolinie otoczonej z jednej strony łagodnymi górami Ammer, a z drugiej potężnym łańcuchem Alp, zwieńczonym wzbudającym szacunek masywem Zugspitze - najwyższej góry Niemiec (2962 m.) Nie tylko to położenie bardziej przypomina Zakopane, leżące między Gubałówką a Tatrami, niż stacje narciarskie we francuskich Alpach. Ga-Pa jest prawdziwym miastem, takim jak Zakopane, a nie sztucznym tworem powstałym na bazie kilku domów tworzących sabaudzkie wioski. Garmisch i Partenkirchen tworzą jednolity twór administracyjny, ale ich odrębność jest łatwo wyczuwalna - to pierwsze chce za wszelką cenę zdobyć się na atmosferę eleganckiego kurortu z szykownymi sklepami i restauracjami, to drugie stara się zachować nastrój alpejskiej tradycji tej części Bawarii. W jednym i drugim bije w oczy czystość. Zachwycają alpejskie wille z wymalowanymi na ścianach obrazkami o wątkach religijnych lub ze scenkami obyczajowymi. Lepiej niż w samym Ga-Pa zatrzymać się w jednej z pobliskich miejscowości, na przykład w Oberau, takim tutaj jest Poroninie. Taniej, mniejszy zgiełk i gwar. W okresie fe-

rii, szczególnie Paryża i regionu stołecznego, gdy we Francji alpejskie stacje trzeszczą w szwach, przypominając strefy przemysłowe, a wydatki na rodzinę z dwojgiem dzieci rosną w astronomicznym tempie, tutaj jest nie tylko cicho i spokojnie, ale i znacznie taniej. Za dwa ogromne pokoje z kuchnią i łazienką, o miłym wystroju z drewna i o powierzchni, na której w Val Thorens czy Les Deux Alpes próbowano by pomieścić dziesięć osób, wstawiając do pozbawionego okien korytarzyka piętrowe łóżka, gospodarze biorą 55 euro za dzień, a jak się zostaje dłużej niż trzy dni, to można wytargować obniżkę o pięć euro. Za dzieci do 14 roku życia nie płaci się ani na kolejach, ani na wyciągach, podobnie jak w wielu domach, gdzie wynajmują mieszkania. Czysto, miło. Przestronnie, bo te dwa pokoje z kuchnią to mieszkanie dla dwóch dorosłych i dwojga dzieci. Wszystko poukładane na swoim miejscu - od klucza do drewni na narty, gdzie można także wypożyczyć górskie rowery lub huśtawkę, po selekcionowanie śmieci z dokładnością graniczącą z obsesją.

Z Oberau do Ga-Pa dojeżdża się pociągiem, który podąża przez Alpy, do Innsbrucku w Austrii. Jeden pociąg na godzinę, a do tego zawsze spóźniony. To pierwsze zderzenie rzeczywistości ze stereotypem o Niemczech i o Bawarii. Pociągi kursują tutaj z „włoską” punktualnością. Potem trzeba się przesiąść na górski



tramwaj, który chyżo mknie przez kolejne stacje narciarskie, przecinając ogromny płaskowyż upstrzony góralskimi szałasami - to idealne miejsce dla narciarzy na biegówkach. U stóp Zugspitze trzeba się przesiąść na zębatą kolejkę, która z wielkim chrzęstem i stukotem, popiskując na zakrętach, mozolnie pnie się z szybkością podstarzałego ślimaka. Pół biedy, gdy dookoła są piękne widoki Alp i jezior posypanych bielą śniegu. Gorzej, gdy pociąg-ślimak wbija się w otchłań tunelu. Większości podróżnych - małych i dużych - już po kilku minutach głowy opadają na piersi. W połowie tunelu ustawiono figurę świętej Barbary. 4 grudnia 1928 roku, w trakcie drążenia tunelu osunęły się tu skały. Dziesięciu robotników znalazło się w postrzasku. Cudem uszli z życiem, a że działo się to czwartego grudnia tunel oddano pod opiekę świętej Barbary. Na Zugspitze ma się wreszcie wrażenie, że dotknęło się korony Alp. Przepyszny widok ośnieżonych szczytów. Zmiany klimatyczne spowodowały, że lodowiec, który miał tutaj się znajdować latem, jest jedynie plamą zaznaczoną na mapie, a w rzeczywistości zamienia się w grząską maź - po lodzie ani śladu. Za to zimą jazda jest doskonała. W przeciwieństwie do niżej położonych stacji, tutaj znajduje się więcej łatwych tras. Krótką kolejką z Plateau, gdzie w barze urzęduje mieszkający od 20 lat w Niemczech Polak, na sam wierzchołek Zugspitze można się dostać kolejką linową. Dla roztaczających się stamtąd widoków warto zaciśnąć zęby i w milczeniu przyjąć bezceremonialne, by nie rzec brutalne, upychanie pasażerów przez barczystego mężczyznę obsługującego wagonik. Z Zugspitze można zjechać nie korzystając z kolejki zębatej lecz z linowej. To podróż, która jest wyzwaniem nie tylko dla cierpiących na lęk wysokości. Serce wali jak oszalone, gdy wagonik osuwa się w szyb czeluści, wzdłuż pio-

nowej skały najwyższej góry Niemiec. To jazda tylko dla orłów. Kolejki linowe i wyciągi orczykowe, tramwaj górski, bary z doskonałą gruszkówką, lokalnym przysmakiem, wszystko to trąci myszką i sprawia wrażenie jakby nie modernizowano tych urządzeń od Igrzysk Olimpijskich w 1936 roku. Jedynie kilka nowoczesnych kolejek gondolowych psuje to wrażenie. Igrzyska w Ga-Pa otwierał kanclerz Niemiec... Adolf Hitler. Te skojarzenia z tragiczną dla świata epoką nasuwają się natychmiast, gdy widzi się mężczyzn ubranych w bawarskie, skórzane portki i kapelusiki z piórkami. Wszak w nieodległym Monachium spotykał się Führer ze swoimi hitlerowskimi sympatykami. To jeden z największych sukcesów Austriaków, że udało im się przekonać świat, iż Hitler był Niemcem. Niełatwo jest wyzłocić się z jarzma uprzedzeń związanych z krzywdami, jakie Polska poniosła z ręki Niemca i to nie tylko w czasie ostatniej wojny. Nie łatwo zrzucić z siebie skorupę stereotypów i irracjonalnych podejrzliwości podsycanych przez władarzy PRL a potem różnej maści antyeuropejsko nastawionych populistów będących spadkobiercami tradycji Wandy, co nie chciała Niemca. Wzajemnemu wizerunkowi obojga narodów poświęcona jest książka Tomasza Szarota „Niemcy i Polacy”, naszpikowana przykładami antypolskich i antyniemieckich uprzedzeń. Ich konkretnym odbiciem, przykładem wziętym z monachijskiej ulicy, są słowa Inki, Polki, którą losy przywiodły do tego miasta. Tutaj założyła własną firmę zajmującą się komputerowymi technikami projektowania graficznych opraw programów telewizyjnych i książek. Ma na swoim koncie wiele sukcesów międzynarodowych. Na konkursie w Los Angeles jej prace zdobyły trzy pierwsze miejsca. Mieszka w Bawarii. Pracuje z Niemcami. Żyje między nimi. Doskonale mówi po niemiecku. Ze wzruszeniem znajduje na zabytkowym cmentarzu w Monachium pomnik powstańców 1863 roku zmarłych w Bawarii. Przyznaje, że dopiero niedawno sięgnęła po książkę o historii Niemiec, aby wyjść z ram wizerunku kształtowanego przez lata przez prawdziwe filmy o okrucieństwach II wojny światowej i przez propagandowe produkcyjaki o czterech pancernych i psie i o dzielnym kapitanie Klossie. Wciąż mocno zakorzenione są wizerunki Bawarii jako siedliska żmij, ciągnące się od czasów komunistycznej nagonki na Franza Josefa Strausa, założyciela bawarskiej chrześcijańsko-demokratycznej partii CSU, pokazywanego jako Polakożercy i godnego następcę Bismarcka. Ziomkostwa, roszczenia terytorialne wobec Polski, wyciągnięte niemieckie pazury szarpące polską ziemię, niemiecki kapitał sięgający po polskie do-

bro - to pożywka dla populistów, którzy nie widzą tego, iż kurort w Bawarii jest jednym z najpopularniejszych miejsc weekendowych wypadów dla narciarzy z zachodniej Polski. Marvin Harris w swojej książce „Krowy, świnie, wojny i czarownice” pisze, że „niewiedza, lęk i konflikt tworzą podstawowe elementy potocznej świadomości. Z tych elementów sztuka i polityka tworzą ową zbiorową mrzonkę, która ma przeszkodzić ludziom w zrozumieniu, o co chodzi w życiu społecznym.” Dlatego dobrze, że na Hausbergu, jednej ze stacji Ga-Pa, Polacy mogli spotkać się i porozmawiać z trenującymi narciarstwo żołnierzami Bundeswehry, przez dziesięciolecia utożsamianej w powszechnej świadomości ze spadkobiercami Krzyżaków i Wehrmatu. Pani w kiosku z pamiątkami i z gazetami na wieść, że jesteście Polakami, z uśmiechem pokazuje na książkę o Janie Pawle II. Benedykt XVI to syn Bawarii, w której jednak z większym ciepłem wspomina się papieża z Polski. Gdy komukolwiek w Europie powie się słowo - Niemiec, natychmiastowe skojarzenie to okrucieństwo hitlerizmu, solidność Mercedesa, prestiż Porsche i BMW, porządek posunięty do obsesji i chorobliwa punktualność. Na dworcu w Obernau, w Ga-Pa czy w Monachium, na lokalne pociągi czeka się z anglosaską cierpliwością. Niemcy to nie tylko piekło Hitlera i solidne rzemiosło, ale także muzyka i filozofia, sztuki piękne, literatura i poezja. To Goethe był jednym z prekursorów romantyzmu. Mann, Kant, Wagner - nazwiska artystów niemieckich można by długo wymieniać, a przecież bycie artystą to sprawa wrażliwości duszy, o którą to wrażliwość trudno posądzać gburą z kolejki na Zugspitze. Ale jeden gbur Bawarii nie czyni. W Niemczech wzbudający w nas, Polakach, lęk duch pruski zderza się z duchem europejskością. Wchodzimy do oberży w Oberau. Wita nas chóralne „Gruss Gott” facetów w zielonych kapeluszach z piórkami, spotykających się w niedzielne popołudnie nad kuflem piwa. Solidna porcja pieczeni myśliwskiej doskonale przyprawionej. Wyśmienite knedle. Smaczny sznycel. Na ścianach trofea myśliwskie. Stary sprzęt rolniczy. W rogu ogromny krzyż. Chrystus pochyla się nad gośćmi w oberży, jakby wsłuchiwał się w ten rytm mowy bawarskiej, przypominającej bulgocącą wodę spienionego potoku górskiego. Po drodze do domu, na mostku nad takim potokiem, kapliczka. Rano sypał gęsty śnieg. Teraz zachodzące słońce maluje zaśnieżone zbocza gór na pomarańczowo i różowo. Skośny daszek zbity z dwóch ukośnych deszczótek nie uchronił Jezusa przed śnieżycą. Chrystus w białym kożusku z Alpami w tle. „Gruss Gott”.

Poziomo: A-2. Instytucja zajmująca się dostarczaniem korespondencji. **B-7.** Po przeciwnej stronie odpływu. **C-1.** Najmniejsza, najważniejsza i nierozłączna komórka społeczna. **D-7.** Zastawiona pułapka, potrzask. **E-1.** Maść konia. **F-7.** Kutwa, skąpiec. **G-1.** Silny, szybko przemieszczający się wir powietrzny. **H-7.** Niepożądany na grzędce wrzawy. **I-1.** Tunel wykopany przez więźniów w celu dokonania ucieczki z więzienia. **K-1.** Kolokwialnie o spodniach. **L-6.** Najdłuższa rzeka na Półwyspie Indochińskim.

Pionowo: 1-B. Dawniej: warowna siedziba księcia. **2-E.** Specjalista zajmujący się badaniem pochodzenia wyrazów i ich pierwotnych znaczeń. **3-A.** Odznaczenie na piersi, medal. **4-I.** Puszysty ogon lisa. **6-I.** Ośrodek wypoczynkowy nad rz. Rabą (w Beskidzie Makowskim). **7-A.** Praojciec rodu ludzkiego. **8-D.** Człowiek chorobliwie uzależniony od alkoholu. **9-A.** Przełożony klasztoru. **10-H.** Imię bohatera „Ślubów panieńskich” (imieniny: 1 marca). **11-A.** Curriculum vitae. **12-I.** Ojciec.

Rozwiązanie utworzą litery z ponumerowanych pól
Życzymy powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 8/2008 (24 luty):
I świat się wyszczerbi.

Poziomo: matnia, plus, adria, poza, terrorystka, ząbek, węża, Akaba, rewia, drop, Azja, rura, oblat, wsiak, ślad, amok, acan, tunel, Sadat, akme, Rząd, kosmopolita, pies, Stein,

Krzyżówka z... newsem z... 1 kwietnia - proponuje Marian Dziwniel -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
A					Z		5					
B					N				7			
C	2				I							
D					E						3	
E			8		S							
F					I		12					
G				10	O							
H					N					6		
I	1				O							
J				9		C	E	L	I	B	A	T
K					11							
L						4						

tran, zemsta. **Pionowo:** zarząd, relikwie, srebro, podtekst, matka, kolonista, torba, batalion, iloraz, osiowe, wyprawka, džins, lutownica, trasa, spawarka, cząber, szczerba, nizina.

z narodowego dziedzictwa

Polak Polakowi bratem!

Marian Dziwniel

6 marca bieżącego roku minęła 60. rocznica I-szego Kongresu Związku Polaków w Niemczech «Rodło». Odbył się on w berlińskim Theaters des Volkes, który ma 5000 siedzących miejsc.

Liczba delegatów była dużo większa od przewidywanej, a wśród zaproszonych gości był ojciec Maksymilian Kolbe z Niepokolana. Dostawiono dodatkowe krzesła, a w czasie dłuższych przerw w obradach delegaci ustępowali swoich miejsc tym, którzy nie mogli wejść na salę, gdzie trwały obrady.

Decyzje o zorganizowaniu Kongresu podjęto 3 grudnia 1937 roku w Zakrzewie na uroczystym posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech w 15. rocznicę powstania Związku. Proboszczem zakrzewskiej parafii przez trzydzieści lat był ks. dr Bolesław Domański - od 12 marca 1931 r. prezes ZPwN. W czasie tegoż posiedzenia zdecydowano też o wybudowaniu w Zakrzewie kaplicy pod wezwaniem Matki Boskiej Radosnej - Patronki Polaków w Niemczech

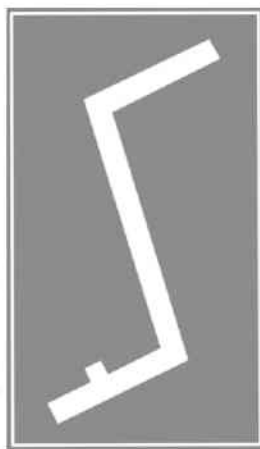


(fot. współczesne). Wybuch II Wojny Światowej i powojenne komunistyczne władze w Polsce uniemożliwiły realizację tej pięknej idei ks. Domańskiego. Ale mieszkańcy Zakrzewa, jego bliscy współpracownicy lub ich potomkowie

nie zapomnieli testamentu swego księdza Patrona. Kaplica została wybudowana na początku lat osiemdziesiątych, uroczystościom jej poświęcenia przewodniczył ks. Prymas Józef Glemp. Początkowo Rada Naczelna zamierzała zorganizować Kongres we Wrocławiu, a kiedy okazało się to niemożliwe, na miejsce Kongresu wybrano Berlin. W styczniu i lutym odbywały się sejmiki dzielni-

cowe, podobne do tych jak w Polsce - na Pomorzu, w Poznańskim i na Górnym Śląsku - czyniły prohitlerowskie organizacje mniejszościowe. Chodziło o to, aby przygotowaniom do Kongresu nadać jak największy rozgłos, a tym samym uniemożliwić władzom III Rzeszy odwołanie go w ostatniej chwili. Wydział Prawny Związku zawarł umowę o wynajęcie Theater des Volkes z niemieckimi liniami kolejowymi i autobusowymi, a także o podstawienie dodatkowego taboru dla delegatów na Kongres, zarezerwowane hotele, domy noclegowe.

Przemówienie powitalne do delegatów na Kongres wygłosił ks. dr Domański - prezes Związku, nazywany powszechnie Patronem. Mówił on: „... przybyście z daleka na własny koszt. I ci Polacy ze Śląska, ojczyzny św. Jacka, i ci z Westfalii i Nadrenii, i ci z Połabskich Ziem, i ci z Warmii, Kopernikowskiej Ziemi, i ci z Ziemi Malborskiej, i ci z Kaszub, znad Bałtyku, i ci z południowego Pogranicza i z Krajny. Zewsząd przyjechaliście by wspólnie zadokumentować, żeście Polakami, świadomymi swych praw, obowiązków i celów. (...) Nam przecież nie dano ulg nadzwyczajnych, jak to bywa w różnych krajach na takie Kongresy! Cud to naszej zgody i jednomyślności! Cud to nie jednego człowieka, cudotwórcy może! Ale cud to ducha, woli, zgody całego Ludu Polskiego w Niemczech! Cud to naszej wzajemnej miłości i przywiązania naszego do Polskości i do naszej Wiary Katolickiej. (...) A chociażby te wszystkie Związku Polaków wysiłki, wydatki i zachody nam tylko jedną, dosłownie jedną duszę dla Polskości uratowały, czyż jedna dusza polska tego nie warta? (...) Ta Polskość jest naszym nauczycielem. Ona mnie uczyła mó-



wić, modlić się, śpiewać, pisać, czytać w naszym - bodaj najpiękniejszym - języku całego świata. Ona roznieciła w duszy miłość do naszego narodu. (...) Ta Polskość nasza to nasz anioł opiekuńczy. Pod jego skrzydłami czuję się bezpiecznym. Ona mnie strzeże od porzucenia, utraty mego narodowości, wiary mej, od spodlenia się i zhańbienia, od służalczości, sprzedajności, od kupczenia moją narodowością. (...) Ta Polskość nasza to spisz niespożyty, to twierdza potężna, twierdza serc polskich. (...) **Każdy z nas, Polaków, każdemu Polakowi bratem jest.** I wszyscy Polacy w Niemczech, obywatele Rzeszy, czy są członkami Związku Polaków, czy nie, mają prawo bronić się przez Związek Polaków...”.

Kolejni mówcy z różnych stron Niemiec nawiązywali do treści przemówienia księdza Patrona, przedstawiali własne uwagi i wnioski co do przyszłości Związku. Wystąpił obecny na Kongresie przedstawiciel Światowego Związku Polaków z Zagranicy, swoje przemówienie zakończył słowami: „... Wy wytrwacie i wygracie! Cześć Ludowi Polskiemu w Niemczech!...”.

Ksiądz Patron uznał, że ten Kongres był najważniejszym wydarzeniem dla piętnastoletniego działania Związku i dla historii Polski i Polaków żyjących poza granicami Ojczyzny.

Zamykając Wielki Kongres Polaków w Niemczech, ks. Patron powiedział: „... Idea Polska, odwieczne i niezmiennie źródło sił Narodu, każdemu pokoleniu właściwe cele prac i wysiłków przeznacza. Na szczytach twórczości przeszłych pokoleń każde nowe pokolenie odnajdzie swoje zadanie dźwignięcia Narodu wyżej. (...) Idea Polska jest zawsze niepodległa i nie może być zakończona ani zwyciężona...”.

Kongres zakończył obrady przyjęciem programu na dalszą działalność i uroczystie ogłosił Pięć Prawd Polaków:

- Jesteśmy Polakami! - Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci! - Polak Polakowi Bratem! - Co dzień Polak Narodowi służy! - Polska Matką naszą - nie wolno mówić o Matce złe!

Bibliografia: Edmund Omańczyk: *Niezłomny proboszcz z Zakrzewa*, Edmund Omańczyk: *Matka Boska Radosna, Patronka Polaków spod znaku Rodła*, Józef Borzykowski: *Lud Polski się nie da...*

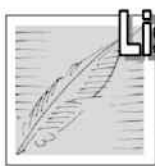


**POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY
STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)**

położony na Opalowym Wybrzeżu
obok Le Touquet Paris Plage
(220 km od Paryża, A-16)

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com
internet: www.stellamaris-vacances.com



Listy do Redakcji

Instytutowi Polskiemu w Paryżu grozi likwidacja!

Szanowni Państwo!

Instytutowi Polskiemu w Paryżu grozi likwidacja! Głęboko poruszeni tym faktem, zwracamy się o poparcie petycji, jaką kierujemy do odpowiednich ministerstw w Polsce.

Z naszą petycją można zapoznać się na stronie internetowej, gdzie przygotowane jest również (u dołu) miejsce na podpis komputerowy dla wszystkich pragnących poprzeć naszą akcję.

http://www.apajte.europolonia.org/?p=p_353&sName=petycja

APAJTE

**«Les Amis de C. K. Norwid»
i inni (patrz na w/w stronach internetowych)**

List otwarty Polonii

do władz Polski w sprawie Instytutu Polskiego w Paryżu

Sz. Pan Min. Spraw Zagranicznych
Radosław Sikorski

My, niżej podpisani, ludzie kultury reprezentujący Polonię paryską i francuską, zrzeszeni m.in. w APAJTE (Stow. Polskich Dziennikarzy, Autorów i Tłumaczy w Europie), w „Les Amis de C. K. Norwid”, w Stow. Polskich Artystów Muzyków we Francji, Stow. Polonistów Francuskich - SFEP i wielu innych podobnego typu organizacjach, a także osoby nie zrzeszone, jesteśmy głęboko poruszeni, zaszokowani i oburzeni niepcją dla nas decyzją zamknięcia dla publiczności i artystów Instytutu Polskiego w Paryżu. Likwidacja biblioteki, czyteln, sali kinowej i sal, w których odbywały się wystawy, to faktyczne pozbawienie go lokali, które dotychczas zajmował i w takiej sytuacji trudno mówić o działalności w Instytucie. Placówka ta, która spełniała od blisko 30 lat chwalebny rolę propagatora kultury polskiej we Francji, może się poszczycić szeregiem niezwykle udanych imprez artystycznych, koncertów, wystaw, kolokwiów, spotkań z autorami i festiwali poświęconych wybitnym polskim twórcom, które cieszyły się wielkim powodzeniem; jej obecność w Paryżu stała się nieodzowna. Spełniała ona główną rolę w prezentacji kultury polskiej. (...) Liczba ponad 1000 czytelników biblioteki Instytutu świadczy sama za siebie!

Walka o miejsce kultury polskiej we Francji jest na pewno trudna, ale właśnie dlatego potrzebna tu jest taka instytucja jak IP. Wymaga ona z pewnością większej dynamiki i wyobraźni w promocji kultury polskiej, która jest różnorodna i bogata, ale likwidacja Instytutu jest po prostu absurdem a poza tym kompromitacją wobec Francji! W dodatku zamiar przeniesienia imprez Instytutu extra muros pociągnąłby za sobą niepomiarne zawyżenie kosztów wynajmu sal, bardzo drogich w Paryżu.

W chwili, kiedy szereg krajów otwiera w Paryżu swoje instytucje kulturalne, Polska swój zamyka! Czy decydem od kultury polskiej naprawdę zależy na tym samobójstwie kulturalnym w łonie nowej Europy?

Liczymy, Panie Ministrze, na Pańską energiczną interwencję w tej arcyważnej dla kultury polskiej sprawie.

POMÓŻMY KATARZYNIE!!!

Jestem samotną matką opiekującą się 29-letnią córką Katarzyną. Moja córka urodziła się z mózgowym porażeniem dziecięcym. Jest inwalidką I grupy. Ma niedowład i spastyczność kończyn - jest wożona wózkem, nie mówi (kontaktujemy się wzrokiem i gestami). Rehabilitacja wymaga ogromnych nakładów finansowych. Niestety moja sytuacja materialna nie pozwala na zapewnienie prawidłowej rehabilitacji Kasi. Jestem zrzeszona w „Fundacja Dzieciom - zdążyć z pomocą” (01-685 Warszawa ul. Łomiańska 5).

**Serdecznie dziękuje za każde wsparcie
Krystyna Szczerbińska**

Konto: Bank PKO BP S.A. XV o/Warszawa - Al. Jerozolimskie 7, 00-495 Warszawa; PL 95 1020 1156 0000 7902 0007 7214; BIC KOPLPW

10-lecie I Komunii Świętej!

25 maja 2008 o godz. 11h30 w kościele świętej Genowefy w Paryżu odbędzie się niezwykła uroczystość 10-rocznicy I Komunii Świętej osób, które przystąpiły do niej w tutejszym, polskim kościele!

Już dzisiaj serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy w tym kościele, **w 1998 r.** przyjęli po raz pierwszy Komunię Świętą (prosimy o kontakt pod numerem 0145205147).

Azanim to nastąpi, zapoznajmy się - dla zachęty - z relacją z podobnej uroczystości, która odbyła się po raz pierwszy „u św. Genowefy” prawie rok temu.

W maju 2007 roku odbyła się w kościele świętej Genowefy w Paryżu niezwykła uroczystość.

Z inicjatywy księdza proboszcza Józefa Musiała i księdza Roberta Pocięchy młodzi ludzie przeżywali 10-rocznicę swojej I Komunii Świętej.

Mieliśmy wiele obaw, czy uda nam się choć w niewielkiej części odnaleźć (zwłaszcza tu, na emigracji) klasę sprzed 10 lat. Pomysł okazał się jednak doskonały, a na uroczystość przybyło 17 osób!

Wchodzący w dorosłe życie osiemnasto-, dziewiętnastolatki wie z przejściem uczestniczyli w Mszy św. Niezwykle uroczysty nastrój spotęgowały fragmenty przesłania Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży. Wpatrzeni w Jego postać wszyscy słuchaliśmy Jego słów.



Po uroczystości zaproponowaliśmy wspólne zdjęcie i ku zdi-



wieniu wszystkich, młodzi ustawili się prawie w tych samych miejscach jak przed laty.

Po Mszy św. odbyło się „mini-przyjęcie” pokomunijne, gdzie, po zdmuchnięciu 10 świeczek, wspólnie oglądaliśmy zdjęcia sprzed lat i odnawialiśmy utracone kontakty.

Za zorganizowanie tej uroczystości dziękują duszpasterzom: Izabela Bigdoń, Katarzyna Biniek, Alexandra Courel, Agnieszka Dodacka, Jan Duchañ, Karolina Duchañ, Paweł Fedorowicz, Izabella Górecki, Paulina Kruzel, Mateusz Lipski, Anna Michalik, Gregory Radziszewski, Adrian Rampfel, Octavia Tap-sanij, Dominik Turek, Maxymilian Zakowski - „Bóg zapłać”.



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **W ekstraklasie:** Wisła straciła u siebie po raz pierwszy punkty. Sprawcą niespodzianki jest Odra Wodzisław. Najładniejsza bramka kolejki padła w Bytomiu, gdzie Hajto zapewnił Górnikowi wygraną strzałem z połowy boiska. Niepokonany do tej pory Groclin tylko zremisował u siebie z Cracovią. Wyniki: GKS Bełchatów - Lech 0:3, Wisła Kraków - Odra Wodzisław 0:0, Zagłębie Lubin - Ruch 2:1, Widzew Łódź - Legia 0:1, Polonia Bytom - Górnik 0:1, Korona Kielce - Jagiellonia 1:0, Groclin Grodzisk Wlkp. - Cracovia Kraków 0:0, Zagłębie Sosnowiec - ŁKS 1:3. **Tabela:** 1. Wisła Kraków 58; 2. Legia Warszawa 46; 3. Groclin Grodzisk Wlkp. 45; 4. Lech Poznań 41; 5. Korona Kielce 39; 6. Zagłębie Lubin 36; 7. Górnik Zabrze 30; 8. GKS Bełchatów 27; 9. Jagiellonia Białystok 27; 10. Odra Wodzisław 26; 11. Ruch Chorzów 25; 12. Cracovia Kraków 25; 13. Widzew Łódź 19; 14. Polonia Bytom 18; 15. ŁKS Łódź 16; 16. Zagłębie Sosnowiec 12.

☺ **W II lidze rewelacją wiosennych rozgrywek jest Kmita Zabierzów.** Skazany na spadek zespół kroczy od wygranej do wygranej i zdobył już na wiosnę tyle samo punktów, co w całej rundzie jesiennej. Na górze tabeli 7 zespołów zachowuje szansę na walkę o awans do ekstraklasy. Wyraźnie ochoty do gry nie ma Śląsk, który od przyszłego sezonu ma i tak grać w I lidze po połączeniu się z Groclinem. Wyniki: ŁKS Łomża - Odra Opole 0:0, Polonia Warszawa - Motor Lublin 2:0, GKS Jastrzębie - Lechia 0:1, Wisła Płock - Warta Poznań 3:1, Piast Gliwice - Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:0, Tur Turek - Pelikan 0:2, Arka Gdynia - Kmita 1:2, Stal Stalowa Wola - GKS Katowice 1:0, Śląsk Wrocław - Znicz 0:3. **Tabela:** 1. Piast Gliwice 44; 2. Lechia Gdańsk 41; 3. Polonia

Warszawa 39; 4. Arka Gdynia 38; 5. Znicz Pruszków 38; 6. Śląsk Wrocław 37; 7. Wisła Płock 35; 8. GKS Katowice 30; 9. GKS Jastrzębie 30; 10. Podbeskidzie Bielsko-Biała 29; 11. Odra Opole 27; 12. Motor Lublin 25; 13. Stal Stalowa Wola 25; 14. Tur Turek 23; 15. ŁKS Łomża 19; 16. Kmita Zabierzów 18; 17. Warta Poznań 17; 18. Pelikan Łowicz 14.

☺ **Polska kadra szykuje się do meczu w Krakowie z USA.** Będzie to 25 spotkanie Polaków pod wodzą Leo Beenhakera.

☺ **Polacy za granicą.** Cieszy forma Smolarka, Był najlepszym zawodnikiem i strzelił gola dla Racingu Santander. Żurawski zaliczył asystę (Larissa - Aris Saloniki 1:1). Asystę miał też Wichniarek (Arminia - Werder 1:1). Warto też odnotować 110 gol zdobyty w lidze cypryjskiej przez Łukasza Sosina. Nieźle zaprezentowali się polscy bramkarze grający w Szkocji. Zarówno Boruc (Celtic - Gretna 3:0) jak i Łukasz Załuska (Dundee - Motherwell FC 2:0) zachowali czyste konta.

☺ **Robert Kubica zajął 2 miejsce podczas GP Malezji F1 na torze Sepang.** Lepszy od Polaka był tylko Fin Raikkonen na Ferrari. Krajowa prasa pisze o „życiowym sukcesie”, „bezbłędnym Kubicy” i „polskiej błyskawicy”.

☺ **Cracovia po raz szósty zdobyła tytuł mistrza Polski w hokeju na lodzie.** W finale play-off pokonała GKS Tychy stosunkiem 4 - 2, wygrywając ostatni mecz 2:0.

☺ **„Polacy zatopieni w Eindhoven”** - to tytuł podsumowujący występy naszych pływaków w ME. Z Holandii z medalami wrócili tylko Korzeniowski (srebro, rekord Polski) i Sawrymowicz (brąz). Otylia Jędrzejczak nie awansowała nawet do finału swojej koronnej konkurencji 200 m „motylem” i nie uzyskała kwalifikacji olimpijskiej.

☺ **Agnieszka Radwańska** wyciągnęła wolny los i awansowała bez gry do II rundy turnieju WTA w Miami.

☺ **W towarzyskim meczu polskie piłkarki ręczne** przegrały z Niemkami 27:36.



SPK - Koło Paryż

ZAPRASZA

swoich Członków i Przyjaciół

na uroczyste Spotkanie Wielkanocne,
przy „Święconym”, poezji i śpiewie.

Odbędzie się ono w niedzielę, 13 kwietnia o godz. 12³⁰
w restauracji Krypta Polska

(263 bis, rue St-Honoré, Paryż, M^o Concorde lub Madelaine)

Zapisy - do 6 IV (potwierdzenie z dołączonym czekiem na 25 euro - dla SPK Section Paris - proszę przesyłać na adres: Jerzy Mmalinowski, 14 rue Tintoret, 92600 Asnieres sur Seine)

Szczegółowe informacje: Danuta Nowakowska
tel. 01 42 04 30 49, 06 19 18 19 41.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mme Lucyna ŚWIĄTCZAK -	70 euro
Mr Edward Hudziak -	66 euro
Mr Viktor PIOTROWSKI -	70 euro
Siostry NAZARETANKI - Paryż -	70 euro
Mme Janine SENQUIEVE -	70 euro
Mr Jean Paul PAWLICKI -	66 euro
Mr Joseph KNUTEL -	66 euro
Mme Joanna DROZD -	32 euro
Mme Maria KASPRZAK -	70 euro
Mme Aniela KUSZKOWSKA -	70 euro
Mme Krystyna HAUTOT -	80 euro
Mr Edmund MAKOWSKI -	70 euro
Mme Claudie KIEDA -	66 euro
Mr Andre MYSZKOWIAK -	66 euro
Mme Emilia KASPRZYK -	70 euro
Mme Genowefa CZAJKOWSKI -	70 euro
Mme Isabelle D'ORNANO -	66 euro
Mme Anna GERARD -	80 euro
Mr Jerzy LIPOWICZ -	80 euro
Mr Bronisław BARTOSIK -	70 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki*
„prenumeratą przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)

Doktor ANDRÉ DZIULKO internista

informuje Pacjentów o zmianie adresu gabinetu.

18, rue de Liège, 75009 Paris
(M^o Liège lub Europe)

(schody po prawej stronie, 2 piętro)

T. 06 10 95 74 90

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Lidia DOROSZKO - AUBIERE -	100 euro
Jadwiga WASKIEWICZ - PARIS -	50 euro
Jean PECK - PUTEAUX -	30 euro
Jean SIELIC - QUETIGNY -	20 euro
Marie KOPASZEWSKI - LENS -	20 euro
Helena DESOGNIS - PECQUENCOURT -	20 euro
Związek Towarzystw Kobietych we Francji -	
PECQUENCOURT -	100 euro
Aleksandra PETROVITCH - CHENNEVIERES	
SUR MARNE -	50 euro
Elżbieta i Jan SAMOCKI - LA CELLE	
ST CLOUD -	100 euro
Bogusław DOŁOWY - NANTES -	100 euro
Roman GALBIERCZYK - SALLAUMINES -	30 euro
Anna SANOCKA - PUTEAUX -	50 euro
Zofia KLEKS - PARIS -	30 euro
Regina GORAS - PARIS -	20 euro
Dorota TURBAK - PARIS -	20 euro
Wanda WOZNICZKA - AMIENS -	20 euro
Edward MALISZEWSKI - PARIS -	50 euro
Ks. Jan CIAGLO -	640 euro
w tym: ARGENTEUIL -	460 euro
SARTROUVILLE -	180 euro
Leszek ARENDARSKI - ARGENTEUIL -	100 euro
Teresa i Tadeusz WOJTOWICZ - BARLIN -	20 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



7-13 KWIETNIA 2008

PONIEDZIAŁEK 7 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 9⁵⁰ Siedem życzeń - serial 10⁴⁰ Koniec Europy - film dokumentalny 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Doktor Niewo - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Rozmowy na temat 14¹⁰ Falszerze - serial 14⁵⁵ Warto rozmawiać 15⁴⁵ Podróżnik - Tikal 16⁰⁵ My Wy Oni 16³⁰ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁰⁵ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Warto kochać - serial 21⁵⁵ Reportaż 22²⁵ Warto rozmawiać 23¹⁵ Program rozrywkowy 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Polska dobrze smakuje - dokument 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 8 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny - Dzieci alkoholików 9²⁵ Kwadrans na kawę 9⁴⁵ Podróżnik - Tikal 10⁰⁵ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 10²⁰ Zaczysze gwiazd 10⁴⁵ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Program rozrywkowy 14⁴⁵ Forum 15³⁰ Reportaż 15⁵⁵ Zwierzowiec 16¹⁰ Kwadrans na kawę 16³⁰ Wojciech Cejrowski - bosy przez świat - Oaza wolności - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Cała naprzód - magazyn 18⁰⁰ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18³⁰ Polska z bocznej drogi 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21¹⁰ Kopciuszek - serial 21³⁵ Wyjechani - telenowela dokumentalna 22⁰⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Forum 23¹⁰ Świat Rosińskiego - film dokumentalny 23⁴⁰ Ulice Kultury - magazyn 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 9 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9⁰⁰ Laboratorium XXI wieku - magazyn 9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁰ Szansa na Sukces - Michał Bajor 10⁴⁰ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 11¹⁰ S O S Dzieciom - telenowela do-

kumentalna 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ TOMASZ LIS NA ŻYWO 14⁵⁵ Świat Rosińskiego - film dokumentalny 15³⁰ Zaolzie 15⁵⁰ Kuchnia z Okrasą 16¹⁰ Zwarcie - magazyn 16³⁵ Laboratorium XXI wieku - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole 17⁴⁰ Między Odrą a Renem 17⁵⁵ Reportaż kulturalny 18²⁰ S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁵ Noce i dnie - serial 22¹⁰ Gdzie rosną poziomki - film dokumentalny 23⁰⁵ TOMASZ LIS NA ŻYWO 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Dzika Polska - serial dokumentalny 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 10 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Reportaż kulturalny 9⁵⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 10⁴⁰ Wyjeżdżam - zostaję - reportaż 11⁰⁰ Wielkie sprzątanie 11¹⁵ Zaproszenie 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Noce i dnie - serial fobularny 14⁰⁵ Gdzie rosną poziomki - film dokumentalny 14⁵⁵ Cienie PRL - widowisko publicystyczne 15⁴⁰ Wyjechani - telenowela dokumentalna 16⁰⁵ Anna Dymna - spotkajmy się 16³⁰ Raj - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Za zamkniętymi drzwiami - magazyn 17⁵⁵ Wyjeżdżam - zostaję - reportaż 18¹⁰ Bzik kulturalny - magazyn 18³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska - magazyn 21²⁵ Scena współczesna - Teatr 22⁴⁰ Testament von Olszewskiego - film dokumentalny 23¹⁰ Cienie PRL - widowisko publicystyczne 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Cała naprzód - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 11 KWIETNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8⁴⁵ Kuchcikowo - gotowanie na ekranie - program dla dzieci 9⁰⁰ Maszyna zmian - Pięć pięknych welonów - serial 9³⁰ Było takie miejsce - Cardinal Club w Chicago - reportaż 9⁵⁰ Magazyn 10¹⁵ Sto tysięcy bocianów - serial dokumentalny 10³⁵ Z daleka a z bliska 11²⁰ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Polska na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Scena współczesna - Teatr 14⁵⁰ Testament von Olszewskiego - film dokumentalny 15¹⁵ Akademia Domu i Wnętrza 15³⁰ Kronika Węgierskiego - reportaż 15⁵⁰ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 16¹⁰ Duże dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajko-

A LOUER

Studio 18 m2, à 2mn des Champs Elysées (Av Carnot) au 6ème étage(sans ascenseur). Grande pièce, cuisine américaine, salle de bain douche + W.C. Parquet, meublé, deux fenêtres, très calme, interphone. Loyer 720 euro T.T.C.
06 61 10 15 58.

nur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17²⁵ Kuchcikowo - gotowanie na ekranie - program dla dzieci 17⁴⁰ Było takie miejsce - Cardinal Club w Chicago - reportaż 18⁰⁰ Polska na weekend 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z Haliną - magazyn 22⁰⁵ Kino Sąsiadów - Szara ciężarówka w kolorze czerwonym - film 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Polska na weekend 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 12 KWIETNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Porozmawiaj z Haliną - magazyn 9⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial 9³⁰ Zwierzowiec 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - Największe miasto świata - reportaż 10¹⁵ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11³⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 12⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - magazyn kulinarny 12³⁰ Zaczysze gwiazd 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Siedem życzeń - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17³⁰ Dokument 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁰ Szczęśliwego Nowego Jorku - film obyczajowy 22⁴⁰ Program rozrywkowy 23⁴⁰ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 13 KWIETNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 8⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Ziarno - magazyn 10⁰⁵ Bajki - Nieprzemakalny kapturek 10³⁰ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11²⁵ Bzik kulturalny - magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Regina Coeli 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Msza św. - kaplica Chrztu Polski na Polach Łedniczych 14¹⁰ Chłop i baba(2) - serial 15⁰⁰ Smaki polskie - magazyn 15¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15³⁵ Zamieszkałem w grobie - reportaż 16⁰⁵ Ada Rusowicz - Niebiesko Czarni - Pochwała śpiewania - widowisko 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Mini Szansa - Golec Orkiestra 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Determinator - serial kryminalny 21⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka - program rozrywkowy 21⁴⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 22¹⁰ Czas dla kibica - Sport 24⁰⁰ M jak miłość - serial 00⁴⁵ Ziarno - magazyn 01¹⁵ Dobranocka - 01³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**ENTREPRISE KOSOROWSKI***renovation d'appartements et de bureaux*7, rue de l'Est
92100 Boulogne BillancourtTél. 06 37 71 56 72
Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na II semestr roku szkolnego 2007/2008

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**Adwokat****mec. MARTA CICHOSZ**

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:

prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKIPARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**KATARZYNA WIERTEL
BIURO TŁUMACZEŃ**

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;

tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com

KSIEGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.

Tél. 06 64 27 98 95

Magister matematyki z 15-letnią praktyką
udziela korepetycji na wszystkich poziomach.

T. 01 70 32 36 11; 06 65 42 75 49.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych,

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.**

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2269)13: 6.04.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkot@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekałem
☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 26.3.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!



01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik *Sindbad*
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

NOWE ZAPISY W MAJU.

www.nazarethfamille.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.



Copernic

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
 - wyjazdy w poniedziałki;
 - dostawa do rąk własnych adresata.
- Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.
tel. 06 99 16 55 06; e-mail: nieckula421@gmail.com

PODRÓŻE DO POLSKI

*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50



Najbardziej znanym współcześnie filozofem polskim jest Leszek Kołakowski. Ten były komunista i jawny ateusz coraz częściej i to z pasją zagłębia się w religię chrześcijańską, którą uważa za zjawisko nieprzemijalne oraz za fundament kultury europejskiej. W swoich ostatnich dziełach obala sensowność marksizmu, odrzuca kult sukcesu, a jednocześnie teologiczną analizę świata uważa za w pełni racjonalną. Jego obecne poglądy lewica uznaje za konserwatywne i trudne do zaakceptowania. W wywiadzie dla „Europy” (22 marca) Kołakowski stwierdza:

Absolutnie nie wierzę w śmierć wiary religijnej i Kościoła. Jestem przekonany, że wiara należy do fundamentów naszego istnienia. Religia nie może zginąć. Może się oczywiście zmieniać, może się przekształcać. Powrót do pewnych form religijności jest pewnie w chrześcijaństwie niemożliwy, ale to nie znaczy, że chrześcijaństwo ginie. Pytanie polega na tym, jak odnaleźć to chrześcijańskie słowo, które będzie zarówno przekonujące dla ludzi, jak i zgodne z duchem i tradycją chrześcijaństwa. Jak głosić Ewangelię tak, żeby ludzie mieli wyraźne poczucie, że Ewangelia jest dla nich napisana?

Filozof-moralista prof. Zygmunt Bauman głosił, że odpowiedzialność moralna jest niepodzielna. Wymaga ona, by zbrodnie na ludziach dokonane nie uchodziły sprawcom na sucho i by ci, co zbrodnię knują lub gotują, wiedzieli, że im ona na sucho nie ujdzie. Tymczasem „Rzeczpospolita” (22-24 marca) ukazuje przeszłość Bauma, gdy ten był funkcjonariuszem stalinowskiej bezpieki, on zaś bagatelizuje zarzuty, uznając (na łamach „The Guardian”), że jest to polowanie na czarownicę. W „Rzeczpospolitej” czytamy: W latach 1945-1953 późniejszy filozof był oficerem Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Formacja ta, choć ubrana w mundury wojskowe, z wojskiem miała niewiele wspólnego. Była bowiem tworzonym przez Sowieców zbrojnym ramieniem partii komunistycznej i zadaniami dokładnie odpowiadała wojskom wewnętrznym NKWD. Bauman dobrze znał i tę drugą formację, służył w niej bowiem krótko w czasie wojny w moskiewskiej mi-

licji. To właśnie KBW zwalczał po wojnie oddziały polskiego podziemia niepodległościowego. W formacji tej Bauman był oficerem pionu polityczno-wychowawczego, który za pomocą indoktrynacji miał przekształcać poborowych w pretorianów komunistycznego systemu. Z opinii personalnych Bauma wynika, że zajmował się nie tylko pracą polityczną, ale też z bronią w ręku walczył z polskim podziemiem. Jego przełożeni pisali, że przez 20 dni dowodził grupą, która wyróżniła się schwytaniem wielkiej ilości bandytów (czytaj: żołnierzy podziemia). Za zasługi otrzymał Krzyż Walecznych.

W ostatnim numerze czasopisma „Arkana” (nr 79, 1-2008) z wielu interesujących publikacji warto zwrócić uwagę na artykuł analizujący metody poszukiwania i kontrolowania agentów SB. Badacze IPN zwracają uwagę na to, że w dzisiejszej publicystyce, a nawet w opracowaniach historycznych, opisując działania bezpieki, często wyrwa się je z kontekstu.

Dominuje tendencja do opisu poszczególnych przypadków działań SB, często niestety prezentowanych z ahistorycznej perspektywy. Trzeba podkreślić kwestię oczywistą - Służba Bezpieczeństwa była wyspecjalizowanym aparatem dostosowanym do ołężenia wszelkich nentralgicznych, z punktu widzenia komunistycznej władzy, obszarów ludzkiej aktywności. Kadry SB dobierano pieczołowicie, spośród ludzi, którzy musieli być do pracy w re-sorcie poleceni przez komórki partyjne lub funkcjonariuszy aparatu represji. W licznych publikacjach przedstawia się poszczególne elementy pracy operacyjnej - np. werbunek TW czy kolaborację - jako wydarzenia samoistne i pełne. Tymczasem stanowią one jedynie drobną część skomplikowanych i najczęściej znacznie bardziej rozbudowanych przedsięwzięć. Pracę operacyjną prowadzono w konkretnym celu i zgodnie z pewnymi zasadami. Przedsięwzięcia i czynności operacyjne musiały być - i były - odpowiednio udokumentowane. Akt spraw czy źródeł nie prowadzono - jak to się często przedstawia w publicystyce - by pochwalić się efektami działalności przed przełożonymi... funkcjonariusz nigdy nie wiedział, jaki jest „sptyw informacji” z danego zagadnienia na biurko jego przełożonego.

Radość w Panu naszą mocą!

Najmłodsza wspólnota polska, gromadząca się co niedzielę w kaplicy Saint Yves w Paryżu XIV, po raz pierwszy uczestniczyła w celebracjach Wielkiego Tygodnia prowadzących do przeżywania największego wydarzenia, którym jest Zmartwychwstanie Pańskie.

Przez cały Wielki Post gromadziliśmy się w piątki na nabożeństwie Drogi Krzyżowej, a po niedzielnej Eucharystii śpiewaliśmy Gorzkie Żale. Z Chrystusem łatwiej nieść swój krzyż. Ale przecież to nie cierpienie jest celem nas - uczniów Jezusa.

Bezpośrednim przygotowaniem do pełni radości Świąt Paschalnych były dwudniowe rekolekcje, prowadzone przez ks. inf. Stanisława Jeża - rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji. 15 i 16 marca gromadziliśmy się, aby uczestniczyć w Mszy św. Ks. Rektor, opierając się na najnowszej encyklice papieża Benedykta XVI „Spe Salvi”, mówił i zachęcał do chrześcijańskiej nadziei, która współlistnieje z wiarą i która prowadzi do zbawienia. Natomiast tematem rekolekcyjnych konferencji były Boże przykazania w oparciu o nauczanie Jana Pawła II. Dekalog jest podstawą naszego życia z Chrystusem, dlatego dobrze jest do niego wracać i zagłębiać się wciąż na nowo w jego bogactwie.

Uczestnictwo w Triduum Paschalnym, choć w skromnej oprawie, umocniło nas wewnętrznie. Wielu z naszej niewielkiej, ale wciąż powiększającej się wspólnoty angażowało się w przygotowania liturgii i wystrój kaplicy. Jak bardzo cieszy widok młodych rodzin z dziećmi, to oni głównie tworzą wspólnotę Saint Yves. Poprzez wspólną modlitwę, śpiew, adorację Najświętszego Sakramentu, oczyszczenie serc w sakramencie pokuty przygotowaliśmy się do radosnego Dnia Zmartwychwstania. Po uroczystej Eucharystii, w której uczestniczyło wyjątkowo dużo wiernych, a którą sprawował nasz duszpasterz ks. Mieczysław Pająk, spotkaliśmy się przy świątecznym, bogato zastawionym stole. Ten stół to dzieło każdego z nas. Wspólne życzenia, dzielenie się tradycyjnie jajkiem cieszyły i wzbogacały serca. Ten czas spędzony wspólnie nie był czasem straconym, zwłaszcza kiedy staramy się być otwarci na innych, szczególnie na tych, których bliscy są daleko.

Kaplica Saint Yves: Paryż - Cité du Souvenir - 11, rue Saint-Yves; metro: Alesia (linia 4) lub St Jacques (linia 6).

Duszpasterz: ks. Mieczysław Pająk (tel. 01 45 80 04 59 - pod tym numerem można uzyskać wszelkie informacje dotyczące polskiego duszpasterstwa w tutejszym ośrodku, włącznie z katechezą dla dzieci).

Wszystkich Polaków z XIV dzielnicy Paryża i południowych okolic miasta zapraszamy w każdą niedzielę na Mszę Świętą o godz. 11.

**Opr. S.A.
zajęcia (str.23): M. Chojnacki**

FC Polonia Paris zaprasza Kibiców



W czwartek 17 kwietnia o godz. 20.00 na stadionie im. Jerzego Popiełuszki w Guyancourt (78200): 4, rue Louis Favier w ramach I Tury Pucharu Francji 2009 odbędzie się mecz:

FC Polonia Paris - St. Quentin

Miłośników piłki nożnej zaprasza FC Polonia. T. 06 65 35 80 61



z polonijnych Annałów

**Radość w Panu
naszą mocą!**

Niedziela Palmowa



Wielka Sobota



Wielki Piątek



Niedziela Zmartwychstania: Spotkanie w Kucharsku



ks. Mieczysław Pajęk



W Galerii GK... Chrystus z Alpami w tle

(proszę czytać artykuł na str. 14-15)



foto. M. Brzeziński

Karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	Jeszcze więcej minut	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1750* mn	
GSM Polska	290* mn	
Niemcy	1250* mn	
USA + GSM	1250* mn	
Włochy	1000* mn	
Anglia	1250* mn	
Kanada + GSM	1000* mn	
Francja	1250* mn	
GSM Francja	111* mn	

100% PEŁNA SATYSFACJA LUB ZWROT KARTY

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

7/7 Obsługa Klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

01 70 70 88 00 0811 600 300

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014 €/min**

Wybierz 0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/min 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe **IRADIUM**

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego

** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.